

NOWA

Biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcz / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Lodowiska w Biłgoraju nie będzie

Świątecznej iluminacji też. „Musimy się zadowolić choinką”

- Zużycie samej energii elektrycznej na lodowisku wystarczyłoby do oświetlenia trzech szkół - mówi Janusz Roślan, burmistrz Biłgoraja.

STRONA 5

Choinka przed Urzędem Miasta to w tym roku jedyne świąteczne „szaleństwo” w Biłgoraju

O bobrach z Obszy robi się głośno w całej Polsce. Po co mają być zabijane?

STRONA 11

Józefów: Choinki pilnie strzeżone. Nie warto ryzykować **s. 9**

Turobin znowu zawalczy o miasto **s. 18**

Terespol: Znany bard wyciągnął ludzi z domów **s. 20**



Szlachetna paczka dla Pawełka z Łukowej. Pomożecie?



STRONA 19

U Pawełka stwierdzono bardzo rzadką wadę genetyczną

R E K L A M A

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy

tel. **84 686 66 79**

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY

- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

607 - 987 - 777



jak VIP

Wygodny kredyt gotówkowy

Oprocentowanie już od **3,75%***



www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985%.

REKUPERACJA POMPY CIEPŁA FOTOWOLTAIKA

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
W ABONAMENCIE MIESIĘCZNYM

GOLDSUN czysta energia **RZĄDOWE DOFINANSOWANIE 3000 ZŁ DLA KAŻDEGO**

☎ **84 888 01 87** 🏠 goldsun.com.pl

📍 ul. Namysłowskiego 8, Zamość ✉ info@goldsun.com.pl

S T O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”
ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)
Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007
Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
84 686 11 00**

**ZNAJDŹ
NAS
NA**

facebook®

Nietypowa interwencja OSP Dereźnia: strażacy pomogli św. Mikołajowi

W Dereźni (gm. Biłgoraj) potrzebna była interwencja straży pożarnej. - Strażacy z naszej jednostki zabezpieczali przejazd i pomagali ... Świętemu Mikołajowi, który odwiedził naszą miejscowość w celu rozdania grzecznym dzieciom prezentów - przekazała OSP Dereźnia.

- Z Dereźni Majdańskiej kierowaliśmy się w stronę Dereźni Zagrody, a w drodze powrotnej odwiedziliśmy dzieci z Podlesia. Do remizy wróciliśmy chwilę przed godziną 21. W tym miejscu chcemy bardzo podziękować wszystkim zaangażowanym osobom, bez których nie osiągnęlibyśmy sukcesu dzisiejszej akcji. Dziękujemy wszystkim Kierowcom, Śnieżynom, Elfom oraz Strażakom. Mamy nadzieję, że



Tym razem strażacy z Dereźni na szczęście nie musieli gasić

w następnym roku Mikołaj jeszcze raz nas odwiedzi – informuje OSP Dereźnia.

Tomasz Zalewa



Tym razem strażacy z Dereźni na szczęście nie musieli gasić



Tym razem strażacy z Dereźni na szczęście nie musieli gasić



Tym razem strażacy z Dereźni na szczęście nie musieli gasić

W Obszy mają wyobraźnię



Święta w bibliotece w Obszy

Bibliotekarzom z Obszy trudno odmówić wyobraźni. A skoro to biblioteka i idą święta, to trzeba to jakoś ze sobą zgrać. Efekt i pomysł są naprawdę bardzo fajne, a wszystko do zobaczenia w Bibliotece Publicznej w Obszy.

Tomasz Zalewa



Święta w bibliotece w Obszy



Święta w bibliotece w Obszy

Wolontariusze WOŚP pilnie poszukiwani

Przed nami 31 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który w tym roku będzie wyjątkowy, gdyż po raz pierwszy w historii za zebrane pieniądze zostanie zakupiony sprzęt, który posłuży każdej osobie. W 2023 r. Fundacja będzie zbierała pieniądze na walkę z sepsą, chorobą, która jest zabójcą wielu pacjentów. Szansą na uratowanie im życia, jest szybkie rozpoznanie i najnowocześniejszy sprzęt na świecie. W Biłgoraju trwa nabór wolontariuszy.

Każdy z nas ten szczytny cel może wesprzeć na różne sposoby.

Bardzo gorąco zapraszamy Wolontariuszy do udziału w kweście,



W Biłgoraju trwa nabór wolontariuszy, ale też potrzebne są przedmioty na licytację

która odbędzie się na ulicach Biłgoraja i okolicznych miejscowości 29 stycznia. Aby zostać wolontariuszem, wystarczy zarejestrować się za pośrednictwem strony iwolontariusz.wosp.org.pl.

UWAGA: rejestracja wyłącznie on-line. Zgłoszenia można wysłać do 21 grudnia.

Fundację Jurka Owsiaaka można także wesprzeć, przekazując na licytację oraz aukcję allegro przedmioty, bony, vouchery. Więcej inf. w Biłgorajskim Centrum Kultury, pok. 302, II piętro lub tel. 84 686 04 15 wew. 255.

Tomasz Zalewa

Będą dwa świąteczne spektakle. Darmowe

Goraj zaprasza na dwa spektakle. Jeszcze w grudniu w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury. To spektakle na podstawie książki „Mój Chrystus połamany” w wykonaniu grupy Mimesis. Wstęp jest wolny.

Tomasz Zalewa



GOK w Goraju zaprasza 17 i 18 grudnia

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Senior „przeinwestował”.

Zamiast zysków - potężna strata

78-latek z powiatu biłgorajskiego chciał zainwestować swoje oszczędności na internetowej giełdzie. Senior wybrał sobie niewłaściwego doradcę. Efekt jest taki, że rekinem giełdowym nie został, a do tego stracił jeszcze 20 tysięcy złotych.

Mieszkaniec powiatu biłgorajskiego zgłosił się na policję i poinformował, że stracił prawie 20 000 złotych podczas inwestycji na „internetowej giełdzie”. Swoje oszczędności miał pomnożyć poprzez inwestycje w waluty.

Podczas przeglądania stron w Internecie mężczyzna kliknął reklamę „firmy brokerskiej” i „wszedł do gry”. Bardzo szybko

skontaktowała się z nim kobieta, która twierdziła, że będzie mu pomagać. Oszustka „pomogła” mu założyć konto na platformie inwestycyjnej, które tak naprawdę było oprogramowaniem do zdalnego sterowania systemem operacyjnym. Początkowo mężczyzna „zainwestował” niewielką kwotę. Następnie skontaktował się z nim mężczyzna, który namówił go do przesłania kolej-

nych pieniędzy. 78-latek zgodził się i na wskazane przez oszusta konto wpłacił prawie 18 000 złotych. Kiedy postanowił wypłacić zainwestowane pieniądze wraz z rzekomym zyskiem, napotkał trudności, a zachowanie „doradcy finansowego” wzbudziło jego niepokój, wtedy pomyślał, że mógł zostać oszukany i zgłosił się na policję.

Tomasz Zalewa



Co, gdzie, kiedy?

GRUDZ
13

12:00, Obchody 41. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, Sanktuarium Diecezjalne Św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

GRUDZ
14

18.00, wernisaż wystawy „Portret bez Barrier”, Galeria BCK, wstęp wolny. - Nowa Poleca

GRUDZ
17

18.00: spektakl pt. „Chrystus połamany”, GOK w Goraju, wstęp wolny

GRUDZ
18

13.00: spektakl pt. „Chrystus połamany”, GOK w Goraju, wstęp wolny

NOWA POLECA !

10:00, Kiermasz Świąteczny, Rynek w Józefowie

11:00, Jarmark Bożonarodzeniowy 2022, Plac przed budynkiem BCK

17:00: Wieczór Kolęd Wschodniostowiańskich, Sala widowiskowa BCK, wstęp wolny

W Biłgoraju będzie wyjątkowa Wieczera Wigilijna. Zapisy trwają

W Biłgoraju będzie Wieczera Wigilijna dla osób potrzebujących, samotnych, bezdomnych i wykluczonych społecznie. Została zaplanowana na 22 grudnia (czwartek) i jest organizowana przez biłgorajski oddział PCK. Zapisy trwają do 19 grudnia.

Program spotkania obejmuje: wysłuchanie ewangelii o narodzeniu Jezusa Chrystusa, spożywanie tradycyjnych dań wigilij-

nych, wspólne kolędowanie oraz wydawanie paczek żywnościowych -przekazuje PCK. W tej chwili najważniejsza informacja jest taka, że zapisy trwają. Zgłoszenia są ważne, bo organizatorzy muszą wiedzieć ilu ludzi się spodziewać i jak przygotować wigilijne nakrycia i stoły. Zapisy prowadzi biuro PCK w Biłgoraju do 19 grudnia.

Tomasz Zalewa

A U T O P R O M O C J A

briju
od 1920

-15%
przy zakupie jednej sztuki biżuterii

-35%
przy zakupie trzech i więcej sztuk biżuterii

-25%
przy zakupie dwóch sztuk biżuterii

Najpiękniejsze prezenty na Święta znajdziesz w sieci salonów jubilerskich Briju



GRUNT TO URODZAJ

W Grupie Azoty wciąż poszerzamy ofertę, tworzymy produkty nowoczesne, które mają praktyczne zastosowanie w różnych warunkach i dla różnorodnych upraw. Warto to wykorzystać.



www.grupaazoty.com

www.nawozy.eu

agro@grupaazoty.com

**AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR:**



AGRO-BIT Sp. z o.o.
ul. Krzeszowska 68i
23-400 Biłgoraj
tel./fax 84 688 08 07
tel. kom. 601 164 421
www.agrobit.pl

Lodowiska w Biłgoraju nie będzie. Świątecznej iluminacji też. „Musimy się zadowolić choinką”

- Utrzymanie lodowiska w ubiegłym roku kosztowało miasto ponad 89 000 zł. Dla Biłgoraja nie jest to mała kwota. Zużycie samej energii elektrycznej na lodowisku wystarczyłoby do oświetlenia trzech szkół – mówi Janusz Roślan, burmistrz Biłgoraja

■ Przegląda pan czasem fora internetowe, czy komentarze w lokalnych mediach?

Raczej rzadko. Szczerze, to nie zawsze mam na to czas.

■ To ja panu powiem. Jest wiele negatywnych komentarzy, po tym, jak miasto zapowiedziało, że w Biłgoraju nie będzie w tym roku lodowiska. Trudno, musimy się z tym pogodzić.

■ Aż taki wielki koszt?

Utrzymanie lodowiska w ubiegłym roku kosztowało miasto ponad 89 000 zł. Dla Biłgoraja nie jest to mała kwota. Zużycie samej energii elektrycznej na lodowisku wystarczyłoby do oświetlenia trzech szkół.

■ Ale to w ogóle potrzebna rozrywka dla mieszkańców, patrząc na zainteresowanie i frekwencję?

Z tego, co mi przekazywała pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5, zainteresowanie lodowiskiem było znacznie mniejsze niż jeszcze kilka lat temu, a pod koniec sezonu wręcz znikome.



Choinka przed Urzędem Miasta to w tym roku jedyne świąteczne „szaleństwo” w Biłgoraju

■ Młodzi mieszkańcy mówią, że staną na głowie i podobnie jak przed rokiem będą walczyć o lodowisko.

Na tę chwilę nie mam żadnych sygnałów, nie wpłynęła też do Urzędu Miasta żadna petycja. Natomiast o tym, że są problemy z energią, wiedzą chyba wszyscy, bez wyjątku. I nie chodzi o to, czy są środki finansowe potrzebne do sfinansowania energii elektrycznej niezbędnej do utrzymania lodowiska, lecz fakt, że energii elektrycznej jest za mało i musimy wprowadzać ograniczenia jej zużycia. Trudno sobie wyobrazić sytuację, że zabraknie prądu do celów grzewczych czy związanych z oświetleniem, bo jakieś miasto zużyło ją na zasilanie lodowiska. Poza tym musimy zastosować się do słusznego, moim zdaniem, apelu premiera, aby oszczędzać energię i przeznaczać ją tylko na to, co jest rzeczywiście niezbędne. Wszystkie gminy

zostały odgórnie zobligowane do tego, żeby zmniejszać temperaturę ogrzewania w zimie oraz ograniczać korzystanie z klimatyzacji w lecie. Oszczędności powinny wynieść minimum 10 proc. energii zużytej w ubiegłym roku.

■ A jeżeli znajdzie się sponsor i wyłoży pieniądze na otwarcie lodowiska? Kto bogatemu zabroni?

Podkreślam, że nie chodzi tylko o pieniądze, lecz o to, aby produkowanej energii wystarczyło dla wszystkich. Nasi sąsiedzi z Ukrainy w tej chwili prądu w ogóle nie mają, marzną i żyją po ciemku lub przy świetle świec. Z pewnością nie myślą o uruchamianiu lodowisk.

■ Przychodzi do pana człowiek, daje 90 tysięcy złotych na lodowisko, a urząd go odeśle?

Tak. W moim przekonaniu klóciłoby się to ze zdrowym rozsądkiem. W obecnej sytuacji znalazłbym dziesiątki innych

potrzeb, które można byłoby sfinansować taką darowizną.

■ Świątecznej iluminacji z tego samego powodu w Biłgoraju nie będzie?

Dokładnie tak. Przed Urzędem Miasta stoi symboliczna choinka, za zakup której otrzymaliśmy kiedyś sporo krytycznych uwag od opozycyjnych radnych. W tym roku musimy zadowolić się tą choinką. Jeżeli chodzi o iluminacje, które były na słupach oświetleniowych, to niestety ich uruchomienie wiązałoby się z wysokimi kosztami napraw lub koniecznością zakupu nowych. Ze względu na wiek posiadanych iluminacji, rozsądniejszy byłby zakup nowych. W obecnej sytuacji doszliśmy jednak do wniosku, że są ważniejsze zadania, które należałoby wykonać ze skromnych środków naszego budżetu. Chcę tylko delikatnie przypomnieć, że od 2013 roku podatki w Biłgoraju nie są podnoszone, natomiast wydatki nam stale rosną. Taka sytuacja zmusza do oszczędzania.



Utrzymanie lodowiska w ubiegłym roku kosztowało miasto ponad 89 000 zł



Janusz Roślan,
burmistrz Biłgoraja

Z tego, co mi przekazywała pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5, zainteresowanie lodowiskiem było znacznie mniejsze niż jeszcze kilka lat temu, a pod koniec sezonu wręcz znikome.

■ Co rozumiałe - sylwestra miejskiego też nie będzie.

Nigdy nie było i nic się w tym zakresie nie zmieniło. To jest zbyt wysoki koszt dla Biłgoraja, żeby w ogóle o czymś takim myśleć. O organizacji koncertów sylwestrowych mogą myśleć wyłącznie duże i bogate miasta.

■ Ma pan jeszcze pomysł, na czym Biłgoraj może zaoszczędzić?

Wszyscy zmuszani jesteśmy do zaciskania pasa i to już od dłuższego czasu. Od kiedy mamy galopującą inflację, to niemal każde gospodarstwo domowe musi szukać oszczędności. Nie każdy z mieszkańców zarabia tyle, co burmistrz, czy starosta i nie każdemu wystarcza na zakup podstawowych artykułów, a ceny rosną z miesiąca na miesiąc. Przychodzą do mnie mieszkańcy i skarżą się, że co-

raz trudniej jest im przeżyć do końca miesiąca.

■ Będą wyłączenia ulicznego oświetlenia?

Już są. Od dawna jest wyłączane oświetlenie na niektórych ulicach. W tym roku również na niektórych skwerach powyłączane są niektóre lampy. Nie chcemy wyłączać wszystkich latarni ze względów na bezpieczeństwo mieszkańców. Ale z drugiej strony skwery nie muszą być tak oświetlone, by było na nich jasno jak w dzień.

■ To pewnie nie koniec oszczędności?

Nikt nie jest w stanie przewidzieć, co przyniesie nam następny dzień. Z całą pewnością możemy się spodziewać kolejnych problemów, które zmuszą nas do wprowadzania jeszcze większych oszczędności.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

Nadleśnictwo Biłgoraj

Sprzedaż choinek na placu Nadleśnictwa już od 15 grudnia pon. - pt. 9⁰⁰ – 14⁰⁰

Andrzej Borowiec
Nadleśniczy Nadleśnictwa Biłgoraj

Polub nas na facebook

Outlet AGD Zynie

Tani sprzęt AGD z Niemiec

NOWY | UŻYWANY | POWYSTAWOWY



ŁODÓWKI • PRALKI • SUSZARKI • ZMYWARKI

tel. 735 003 363

Zynie 55, 23-415 Księżpol

Węgiel w Biłgoraju już jest. Ale nie dla wszystkich

W związku z dostarczeniem przez Polską Grupę Energetyczną węgla do Biłgoraja rozpoczęła się jego sprzedaż. Ale to tylko dla tych, którzy złożyli pisemne deklaracje zakupu paliwa na preferencyjnych warunkach. Cena węgla dla gospodarstw domowych wynosi 1800 zł brutto za jedną tonę.



Węgiel w Biłgoraju już jest. Ale nie dla wszystkich

W celu dokonania zakupu węgla należy:

1. Złożyć w Urzędzie Miasta Biłgoraja wniosek określający ilość (maks. 1,5 tony) oraz sortyment węgla (orzech lub groszek). Wzór wniosku w wersji elektronicznej dostępny jest pod linkiem: (wniosek) lub w wersji papierowej w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miasta. Wniosek należy złożyć do 31 grudnia 2022 r.

2. Po pozytywnej weryfikacji wniosku pracownik Urzędu Miasta skontaktuje się z Wnioskodawcami telefonicznie w celu uzgodnienia szczegółów realizacji zamówienia.

3. Po otrzymaniu z Urzędu informacji o pozytywnej weryfikacji wniosku należy dokonać wpłaty w wysokości 1 800,00 zł brutto za 1 tonę lub 2 700,00 zł brutto za 1,5 tony węgla gotówką w kasie Urzędu Miasta lub przelewem na rachunek bankowy:

Gmina Miasto Biłgoraj, Plac Wolności 16, 23-400 Biłgoraj
Nr rachunku: 07 1020 3147 0000 8602 0184 1857

4. Po dokonaniu wpłaty należy zgłosić się do Urzędu Miasta Biłgoraja (pokój nr 17) po odbiór

faktury uprawniającej do zakupu węgla.

5. Z otrzymaną fakturą i jej kopią należy udać się do jednego ze wskazanych punktów na terenie miasta Biłgoraja po odbiór węgla:

1. Spółdzielnia Pracy Transportu Wiejskiego w Biłgoraju
ul. Krzeszowska 64, 23-400 Biłgoraj

2. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „AGRO-BIT” sp. z o.o.
ul. Krzeszowska 68i, 23-400 Biłgoraj

3. Usługi Transportowe Handel Opałem i Mat. Budowlanymi – Zbigniew Pawlicha
ul. Krzeszowska 58, 23-400 Biłgoraj

6. Składy węgla są zobowiązane na życzenie Wnioskodawcy do dostarczenia węgla pod wskazany adres za dodatkową odpłatnością ustaloną indywidualnie z Wnioskodawcą.

7. Kopię faktury uprawniającej do uzyskania węgla należy zostawić w wybranym składzie węgla.

Tomasz Zalewa



Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psychoterapeuta, Biłgoraj/ Fundacja Bambini Dzieciom	1	4 000,00 zł	u
Sprzedawca/ kierowca kat. B, Biłgoraj/ FUTYMSKI	1	3 010,00 zł	u
Psycholog, Wola Różaniecka/ SP	0,28	1 152,00 zł	u
Ślusarz, Biłgoraj/ BLACHMET	1	3 010,00 zł	u
Kierowca kat. B, Adamówka/ BORAM	1	3 010,00 zł	u
Pracownik magazynu, Biłgoraj	1	3 010,00 zł	u
Prasowaczka, Biłgoraj	1	3 010,00 zł	u
Stolarz, Biłgoraj/GELIA	1	3 010,00 zł	u
Pracownik produkcji, Adamówka/ BORAM	1	3 500,00 zł	u
Operator CAD, Biłgoraj	1	3 010,00 zł	u
Kierowca kat. B, Długi Kąt/ MARPOL	1	5 000,00 zł	u
Kontroler jakości, Hedwiżyn/ ZM Wasąg	1	4 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

R E K L A M A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

**KURSY
SZKOLENIA
USŁUGI BHP**
OSK WUBEX
84 686 14 01

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI



FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI

Padłeś ofiarą wypadku? Zobacz, gdzie zgłosić się po pomoc!

Tylko w tym roku z pomocy Funduszu Sprawiedliwości skorzystało ponad 300 ofiar wypadków samochodowych, będących wynikiem przestępstwa, np. prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu. Każdy, kto padł ofiarą takiego przestępstwa może się zgłosić do placówek pomocy działających w całej Polsce! Są finansowane z Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Zatrudnieni tam specjaliści oferują wsparcie prawne, psychologiczne i materialne.

Wypadek, którego ofiarą stała się pani Kasia to jeden z niemal – niestety – szablonych przykładów takich zdarzeń. Pijany kierowca ciężarówki najechał na samochód osobowy, którego pasażerką była pani Kasia. Na skutek wypadku, kobieta doznała licznych ran klatki piersiowej oraz skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa.

Konieczne stało się leczenie i kosztowna

rehabilitacja. Pani Kasia jednak uznała, że najbardziej potrzebuje wsparcia psychologicznego, bo od czasu wypadku źle sypia, pojawiły się u niej stany lękowe i depresyjne. Poszukując pomocy, zgłosiła się do Lokalnego Punktu Pomocy Pokrzywdzonym Przystępstwem, gdzie otrzymała wsparcie psychologa.

Pani Kasia obawiała się, że przedłużający się czas rekonwalescencji sprawi, że straci pracę i nie będzie w stanie utrzymać mieszkania czy nawet w ogóle straci środki do życia. Otrzymała więc odpowiednią pomoc materialną, dzięki której może spokojnie dochodzić do zdrowia.

Pomoc realna i potrzebna

Takich historii jest bardzo wiele.

Tylko w tym roku z pomocy dostępnej w placówkach Funduszu Sprawiedliwości skorzystało ponad 300 ofiar wypadków samochodowych, spowodowanych między innymi przez nietrzeźwych kierowców. Warto tu przypomnieć, że prowadzenie pod wpływem alkoholu jest w świetle prawa przestępstwem.

- Dzięki środkom Funduszu Sprawiedliwości zainaugurowano kampanię społeczną, której celem była ochrona, przede wszystkim dzieci, przed wypadkami na drogach. To pierwsza tego typu akcja, dzięki której kamizelki odbłaskowe trafiły za darmo do 3 milionów dziewczyn i chłopców, ze szkół podstawowych w całej Polsce. – wyjaśnia Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości. – Fundusz Sprawiedliwości zadbał o zdrowie i życie dzieci organizując akcję przekazania odbłaskowych kamizelek, zwiększając ich widoczność na drodze.

W specjalistycznych placówkach Funduszu Sprawiedliwości, pokrzywdzeni i ich rodziny mogą skorzystać z pomocy prawnej, psychologicznej oraz materialnej. Specjaliści pomagają w tak różnych sprawach jak pisanie pism i wniosków urzędowych, znalezienie bezpiecznego schronienia, uzyskanie dofinansowania do przekwalifikowania zawodowego itp.. Z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości finansowany może być zakup ubrań i środków czystości.

Gdzie szukać pomocy?

Żeby skorzystać ze wsparcia wystarczy zgłosić się do jednej z ponad 300 punktów, które świadczą pomoc ofiarom przestępstw i ich rodzinom. Można przyjść osobiście, wysłać maila albo zadzwonić. Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do wszystkich placówek w całej Polsce są dostępne na interaktywnej mapie www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym pod nr 222 309 900, można również wysłać maila na: info@numerosos.pl

Na terenie województwa lubelskiego można zgłosić się m.in. placówek, działających w ramach Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości:

- Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przystępstwem w Lublinie, ul. Bernardyńska 5.

Starostwo chce ugody ze zwolnionym pracownikiem

O sprawie bezpodstawnego zwolnienia pracownika starostwa dowiedziała się cała Polska.

W środę 7 grudnia w Polsce wyemitowano odcinek „Interwencji” poświęcony Krzysztofowi Siekowi - bezpodstawnie zwolnionemu kierowcy biłgorajskiego starostwa.

Pisaliśmy my, teraz sprawą zajął się Polsat

O problemie pana Sieka, związanym z trudnościami związanymi z wyegzekwowaniem odszkodowania zasądanego przez sąd, pisaliśmy jako pierwsi w lipcu br.

Przed kamerami Polsatu wystąpił pan Krzysztof Siek, bezprawnie zwolniony kierowca starostwa. Mężczyzna opowiada dziennikarzowi o tym, jak w czasie, gdy przebywał na zwolnieniu lekarskim, zmienił się starosta. Gdy kierowca wrócił do pracy, nowy starosta zaproponował mu mniej płatne stanowisko kierownika gospodarczego. Gdy ten nie przyjął propozycji, starosta przeprowadził „test kompetencji kierowcy”, którego pan Krzysztof nie zaliczył. Na tej podstawie został zwolniony w 2019 roku.

Prawomocny wyrok nie może być wyegzekwowany

Kierowca wygrał sprawę w sądzie o bezpodstawnie zwolnienie. Pan Krzysztof powinien dostać



Pan Krzysztof wyrokiem sądu powinien dostać ponad 12 tys. zł odszkodowania. Wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności

7 grudnia cała Polska zobaczyła biłgorajskie starostwo w „Interwencji” Polsatu

ponad 12 tys. zł odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty. Wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Kierowca od 2 lat nie otrzymał jednak pieniędzy. Starostwo uzasadnia to tym, że Starostwo Powiatowe nie ma konta i nie ma osobowości prawnej, nie może więc wypłacić odszkodowania.

Taką wersję w programie „Interwencja” potwierdziła Katarzyna Ryń-Kowalska z Izby Komorniczej w Lublinie, z którą rozmawiają dziennikarze Interwencji:

- Sąd wskazał, że należność powinna być wypłacona przez Starostwo, które de facto, samo w sobie nie posiada osobowości prawnej. Nawet gdyby pan komornik uparł się, że będzie egzekwować ze Starostwa, to Staro-

stwo nie ma majątku, nie ma nic – mówi dziennikarzowi Polsatu Katarzyna Ryń-Kowalska.

Coś się jednak dało zrobić...

Temat był szeroko poruszany na sesji rady powiatu w lipcu br., kiedy radni apelowali o wypłatę odszkodowania innej bezpodstawnie zwolnionej pracownicy starostwa, Teresie Wołoszyn. Wtedy starosta i jego radca prawni przekonywali, że nic nie da się zrobić i nie jest możliwa wypłata odszkodowania, bo pozwane zostało starostwo, a nie powiat.

Podczas rozmowy telefonicznej ze Starostą Andrzejem Szarlipem dziennikarz Polsatu dowiadywał się o porozumieniu, jakie przygotowano w Urzędzie:

- Na mocy tego porozumienia Powiat Biłgorajski będzie

mógł wypłacić odszkodowanie zasądzone przez sąd – mówi telefonicznie Andrzej Szarlip do Rafała Zalewskiego, dziennikarza Polsatu.

Na koniec dziennikarz pyta pana Krzysztofa, co chciałby przekazać staroście biłgorajskiemu.

- Żeby jakoś się zastanowił następnym razem albo przynajmniej poznał kogoś, zanim zwolni – mówi pan Siek.

Zaraz po emisji programu zarówno pan Krzysztof Siek, jak i starosta biłgorajski powiedzieli nam, że kilkunastominutowy reportaż nie oddał istoty sprawy. Starosta podkreśla, że z jego strony jest dobra wola i chęć porozumienia, na drodze stoją jednak przeszkody natury prawnej.

Pan Krzysztof Siek nie jest natomiast zadowolony z propozycji ugody i nie takiego rozwiązania oczekiwał. Dlaczego?



Pan Krzysztof Siek w programie „Interwencja” opowiadał o tym, jak walczył o wypłatę odszkodowania za bezpodstawnie zwolnienie z pracy w biłgorajskim starostwie

Takiej ugody nie podpisze

Ekipa Polsatu gościła w Biłgoraju 25 i 26 listopada. 29 listopada 2022 pan Krzysztof otrzymał propozycję ugody, która, jego zdaniem, jest nie do zaakceptowania:

- Ja tej ugody nie podpiszę. Raz, że została mi wysłana in blanko, czyli nie jest podpisana przez nikogo ze strony starostwa, a dwa, w ugodzie zawarty jest następujący punkt:

„Krzysztof Siek oświadcza, iż z uwagi na zawarcie niniejszej ugody zrzeka się w całości odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot, jak również kosztów postępowania klauzulowego, zaś z chwilą podpisania niniejszej ugody - zwraca tytuły wykonawcze zobowiązanemu wyrokiem - Starostwu Powiatowemu w Biłgoraju” Pan Krzysztof zastanawia się, dlaczego teraz nagle po emisji programu w mediach ogólnopolskich

pojawiła się chęć zawarcia ugody. - Sąd wielokrotnie pytał o ugode. No i odsetki? Dlaczego Starostwo nadal nie chce w pełni zrealizować postanowienia sądu - zastanawia się mężczyzna. Wygląda na to, że sprawa będzie miała swoją kontynuację, a my będziemy się jej z uwagą przyglądać.

Starosta zapewnia, że ugoda pod względem formalnym skonstruowana jest prawidłowo. Jego podpis znajduje się na piśmie przewodnim.

- Propozycja trójstronnej ugody pomiędzy powiatem, starostwem i zainteresowaną stroną pojawiła się w momencie, kiedy radcy prawni otrzymali sygnał, że zainteresowany nie zamierza zaskarżać decyzji komorników, którzy umorzyli te postępowania. A to jest droga prawna, którą pan Siek mógł kontynuować. W momencie kiedy tego nie zrobił, my wysłaliśmy z propozycją ugody, mimo że zostały popełnione błędy na etapie formułowania pozwu procesowego, które uniemożliwiają nam wykonanie wyroku sądu, co potwierdzają nieskażone przed pana Sieka postanowienia dwóch komorników. Ugoda dotyczy kwoty zasądzonej przez sąd. Odsetki nie są uwzględnione, gdyż brak wykonania wyroku następuje nie z winy powiatu, zatem ich wypłata stanowiłaby naruszenie dyscypliny finansów publicznych - wyjaśnia Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski.

Natalia Raćaitis

Mikołajkowa integracja Seniorów

Stowarzyszenie „Dąb” w Ciosmach realizuje projekt „Na Seniora czas, bo aktywność jest w Nas!”, który jest dofinansowany ze środków Programu Wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+” na lata 2021–2025. Celem projektu jest zwiększenie aktywności społecznej oraz wspieranie działań na rzecz samopomocy i rozwijanie wolontariatu osób starszych w środowisku lokalnym przez 30 seniorów w wieku 60+ z Ciosmów, Dąbrowicy i Kolonii Sól w okresie od 01.05.2022r. do 31.12.2022r.

Któż z nas nie lubi 6 grudnia? Dnia, którego patronem jest św. Mikołaj z Miry, katolicki biskup żyjący na przełomie III i IV wieku, wrażliwy na biedę, zwłaszcza wdów i sierot, chętnie dzielący się z biednymi swoim majątkiem. Pamiątką po tej pięknej postaci jest zwyczaj obdarowywania się w tym dniu różnymi prezentami. W Wigilię Świętego Mikołaja w remizie OSP w Dąbrowicy odbyło się spotkanie pod nazwą „Mikołajkowa integracja Seniorów”. Wydarzenie to, było wspaniałą okazją do dawania świadectwa przywiązania do chrześcijańskiej tradycji i do pokazania, że ten dzień niesie w sobie znacznie głębszą treść niż banalne wezwanie do poddania się zakupowej gorączce.

Atrakcją spotkania były występy seniorów z Dziennego Domu „Aktywni+” z Bukowej. Kabaret pt. „U lekarza” był bardzo autentycznie i pięknie zagrany przez aktorów-Seniorów, był też dowodem na to, że w każdym wieku aktywność przynosi niezwykle efekty. Cudowne występy nagrodzone zostały gromkimi brawami. Swoją obecnością zaszczyliła Pani Monika Zajac – kierownik Dziennego Domu Seniora w Bukowej wraz ze współpracownikami. Dopisali również Seniorzy - mieszkańcy Dąbrowicy. Dla wszystkich przygotowano wspaniałą poczęstunek. Humory dopisywały wszystkim uczestnikom. Bardzo dziękujemy za miłe wrażenia artystyczne, możliwość integracji i wymiany doświadczeń. Aktywizacja i integracja Seniorów w społeczności lokalnej to cel inicjatywy, który został w pełni osiągnięty.

Wszystkim Seniorom składamy więc mikołajkowe życzenia dużo radości i słońca mimo grudnia. Niech ten piękny dzień zapoczątkuje czas wyjątkowej świątecznej atmosfery. Rozwijajcie swoje pasje, bądźcie otoczeni życzliwością i miłością.

Chociaż wiemy, że często podarki są dla seniorów spełnieniem wielu ich podstawowych potrzeb, to wierzymy, że prawdziwym prezentem realizowanym



w ramach tej akcji są łzy wzruszenia, pokonywanie samotności, budowanie relacji i dostrzeżenie drugiego człowieka. Nie mamy wątpliwości, że to właśnie te prezenty tworzą się najważniejsze na święta i spełniają marzenia Seniorów.

Projekt „Na Seniora czas, bo aktywność jest w nas” dofinansowany ze środków rządowego programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+” na lata 2021–2025



Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej

W tych trzech miejscowościach będą ratować życie

Biłgoraj, Majdan Stary i Turobin. W tej kolejności i w tych trzech miejscowościach w najbliższych dniach można uratować komuś życie. Jeszcze przed świętami będą tu trzy akcje oddawania krwi.

Oddawanie krwi jest całkowicie bezpieczne, ponieważ do pobierania krwi używany jest wyłącznie jałowy sprzęt jednorazowego użytku, a pobieranie krwi odbywa się pod opieką fachowego personelu lekarsko-pielęgniarskiego. Przed każdym oddaniem krwi u dawcy wykonywane są badania laboratoryjne i badanie lekarskie, na podstawie których dawca kwa-

lifikowany jest do oddania krwi.

Krew oddawać mogą osoby zdrowe pomiędzy 18. a 65. rokiem życia. Do oddania krwi należy zgłosić się po lekkim posiłku wraz z dokumentem tożsamości ze zdjęciem.

15.12.22 (czwartek) **BIŁGORAJ**, Świątlica Komendy Powiatowej PSP, ul. Dąbrowskiego 10 rejestracja dawców w godz. 8.30-12.00
18.12.22 (niedziela) **MAJDAN STARY**, Zespół Szkół, Majdan Stary 21, rejestracja dawców w godz. 9.30-13.30
18.12.22 (niedziela) **TUROBIN**, przy Urzędzie Gminy, ul. Rynek 4 (AMBULANS) rejestracja dawców w godz. 11.00-15.00

Tomasz Zalewa

Kiedy zaczną działać ośrodki wsparcia dla osób wykluczonych społecznie?

Będą zajęcia z rękodzieła, kulinarne i komputerowe



Niegdyś w tym miejscu stała szkoła podstawowa, która przed laty utraciła swoją funkcję oświatową, a sam budynek zaczął niszczyć. Dziś powstaje tu ośrodek wsparcia dla osób wykluczonych społecznie, w szczególności starszych i niepełnosprawnych

W miejscu starej szkoły podstawowej w Dylach, w gm. Biłgoraj, powstaje ośrodek wsparcia dla osób wykluczonych społecznie, w szczególności starszych i niepełnosprawnych. Sprawdzamy, na jakim etapie jest inwestycja.

– Obiekt właśnie zostaje uruchamiany, wobec czego rozpoczęto już rekrutację uczestników do Klubu Aktywności Lokalnej – mówi wójt gminy Biłgoraj Wiesław Różyński.

Różyński wyjaśnia, że pomocy ośrodka będą mogli skorzystać mieszkańcy Gminy Biłgoraj, w szczególności osoby starsze, niepełnosprawne.

Co dokładnie będzie działać się w Ośrodku?

- W ośrodku realizowane

będą zajęcia z rękodzieła, kulinarne, komputerowe oraz spotkania w ramach profilaktyki uzależnień. Nowocześnie wyposażona sala ćwiczeń umożliwi organizację zajęć usprawniających ruchowo pod okiem doświadczonej i wykwalifikowanej kadry. Obiekt dostosowany jest dla osób niepełnosprawnych – informuje Wójt.

Kto dokładnie może zapisać się do Klubu Aktywności Lokalnej?

- W szczególności zapraszamy osoby starsze, niepełnosprawne, z zaburzeniami psychicznymi, uzależnione i współuzależnione, przewlekłe i długotrwałe chore oraz osoby dotknięte przemocą w rodzinie. Przy czym priorytetowo będą przyjmowane osoby, które mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia,

Celem działalności Klubu jest umożliwienie jego uczestnikom korzystania z następującej form wsparcia:

- poradnictwo psychologiczne,
- organizacja czasu wolnego,
- warsztaty plastyczno-manualne,
- zajęcia usprawniające i pobudzające aktywność ruchową (m.in. zajęcia z fizjoterapeutą),
- zajęcia edukacyjne,
- spotkania integracyjne,
- możliwość korzystania z tv, komputera, internetu.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w Klubie Aktywności Lokalnej w Dylach muszą wypełnić kwestionariusz zgłoszeniowy, który należy złożyć w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Biłgoraju (ul. gen. Komorowskiego 3 w Biłgoraju - III piętro).

Szczegółowe informacje na temat naboru można uzyskać pod numerem telefonu: **846882858**

prowadzące samodzielne gospodarstwa domowe lub mieszkające z osobami bliskimi, które nie są w stanie zapewnić im wystarczającego wsparcia - czytamy na stronie Gminy Biłgoraj.

Rozpoczęcie funkcjonowania ośrodka planowane jest jeszcze w tym roku, tuż po zakończeniu rekrutacji uczestników.

Natalia Raćaitis

Dramat mieszkanki powiatu biłgorajskiego! A może brak wyobraźni?

33-latką z powiatu biłgorajskiego inwestowała swoje oszczędności na internetowej giełdzie. Za namową fałszywego doradcy finansowego zainstalowała oprogramowanie, które miało posłużyć jako ułatwienie współpracy między nimi, a tak naprawdę umożliwiło oszustom zdalny dostęp do jej urządzenia. Wkrótce okazało się, że zamiast zysków straciła prawie 300 000 złotych.

Mieszkanka powiatu biłgorajskiego zgłosiła się na policję i poinformowała, że

straciła prawie 300 000 złotych podczas inwestycji na „internetowej giełdzie”. Swoje oszczędności chciała pomnożyć przez zakup papierów wartościowych.

Podczas przeglądania stron w Internecie kobieta zainteresowała się reklamą „firmy brokerskiej”. Bardzo szybko skontaktowała się z nią kobieta, która twierdziła, że będzie jej pomagać podczas inwestycji. 33-latką wpłacała na wskazane konta coraz to większe kwoty. Później skontaktował się z nią mężczyzna, który namówił ją do zainstalowania aplikacji, dzięki której współpraca między nimi miała przebiegać szybko i sprawnie. Tak

300 tys. zł

- straciła mieszkanka powiatu na rzekomych inwestycjach giełdowych

naprawdę było to oprogramowanie do zdalnej obsługi pulpitu. Kobieta wykonywała wszystkie polecenia i wpłacała kolejne kwoty. Wszystko wydawało jej się bardzo wiarygodne.

W pewnym momencie okazało się, że aby wypłacić zyski musi zapłacić podatek, więc

wpłaciła kolejną kwotę, to jednak nie pomogło. 33-latką zorientowała się, że mogła zostać oszukana i zgłosiła się do policjantów. Wyjaśnieniem sprawy zajmą się teraz śledczy.

Tomasz Zalewa

Odeszli w ostatnich dniach

Krystyna Siwko

(65 lat)

zm. 06. 12. 2022 r.

Eugeniusz Czarny

(78 lat)

zm. 01. 12. 2022 r.

Władysław Rataj

(93 lat)

zm. 04. 12. 2022 r.

Urszula Szatan

(65 lat)

zm. 06. 12. 2022 r.

Karolina Nizio

(97 lat)

zm. 07. 12. 2022 r.

Beata Anna Kusiak

(53 lat)

zm. 03. 12. 2022 r.

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

📍 Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

☎ 84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Choinki pilnie strzeżone. Nie warto ryzykować



Ryszard Teterycz
(nadleśniczy
Nadleśnictwa Józefów)

JÓZEFÓW: - Kradzież choinki jest to wykroczenie zagrożone mandatem karnym w wysokości 500 zł, ale w szczególnych przypadkach taki czyn może być zakwalifikowany inaczej. Przypominamy, że czujność pracowników Nadleśnictwa Józefów nie ustaje, a wręcz przeciwnie, będzie wzmożona, a samych kontroli w lasach może być więcej – mówi Ryszard Teterycz, nadleśniczy Nadleśnictwa Józefów.

■ Jakiś specjalny monitoring w lasach już działa?

System monitoringu został wprowadzony w Lasach Państwowych przede wszystkim w celu zapobieganiu kradzieży drewna oraz wykrywaniu innych rodzajów szkodnictwa leśnego. Teraz w okresie przedświątecznym mamy jednak do czynienia z nielegalnym pozyskaniem choinek i stroszu, dotyczy to zarówno osób prywatnych, jak i handlarzy. Na przestrzeni lat, wraz z rozwojem technologii problem ten jest coraz rzadziej spotykany. Na szczęście na terenie Nadleśnictwa Józefów możemy pochwalić się dobrze działającym systemem monitoringu, który na co dzień ułatwia pracę Straży Leśnej i pozostałym pracownikom terenowych.

■ Tylko kamery nie obejmują każdego zakątku.

Kamery są zlokalizowane zazwyczaj w najbardziej niewral-

gicznych punktach w lesie, tak gdzie Straż Leśna ma podejrzenia, że może dochodzić do wykroczeń.

■ W tym okresie przedświątecznym monitoring będzie wyjątkowo ważny. Za kilka dni w lasach pojawi się więcej ludzi. Wiadomo z jakiego powodu.

Zgadza się, mamy teraz okres przedświąteczny, czas zadumy i refleksji. Na leśnych ścieżkach pojawi się większa liczba osób. Korzystając z pogody warto przecież udać się do lasu - cieszyć pogodą i walorami przyrody. Zresztą zachęcamy do aktywności i ruchu – byle pożytecznego.

■ Nazywajmy rzeczy po imieniu. Często zatrzymujecie delikwentów, którzy po prostu kradną drzewka?

Są to przypadki bardzo sporadyczne i z roku na rok jest to tendencja spadkowa.

■ Biorą te drzewka dla siebie, czy większe ilości na handel?

W ostatnich latach nie stwierdzono przypadków kradzieży choinek w ilościach hurtowych.

■ Czyli detaliści. I jakie są tłumaczenia, kiedy wpadną na gorącym uczynku?

Myślałem, że nikt mnie nie złapie, bo las jest tak duży i jest to mało prawdopodobne, aby mnie ktoś zauważył.

■ To trochę bez sensu, bo po choinkę można po prostu przyjść do Nadleśnictwa Józefów. Tym bardziej że są nawet akcje darmowe rozdawania drzewek.

Zgadza się, Nadleśnictwo Józefów co roku umożliwia zakup drzewek pochodzących z miejsc specjalnie przeznaczonych do ich hodowania. Są nimi plantacje choinkowe,



Samych kontroli w józefowskich lasach może być więcej

o które leśnicy bardzo dbają. Drzewko pochodzące z plantacji cechuje się większą atrakcyjnością niż to pochodzące „prosto z lasu”. W procesie hodowlanym drzewka te są starannie formowane, aby docelowo osiągnęły najlepsze walory estetyczne.

■ Ile kosztuje taka choinka?

Cena w tym roku to 40 zł brutto, co jest kwotą symboliczną w odniesieniu do wszystkich kosztów produkcji. Niemniej jednak chcemy, aby cena była osiągalna dla każdego nabywcy i zachęcała do zakupu choinek pochodzących z naszych plantacji.

■ A jakie mogą być konsekwencje za kradzież?

Kradzież choinki jest to wykroczenie zagrożone mandatem karnym w wysokości 500 zł, ale w szczególnych przypadkach

■ Czy nam brakuje choinek? Bo są ogłoszenia, że ktoś ma świąteczne drzewka z Danii, czy z innych krajów. Lepsze? Tańsze?

Zakładam, że dotyczy to ilości z przeznaczeniem na masową produkcję. Może w grę wchodzi również bardziej wyszukane gatunki? Zapewniam jednak, że Nadleśnictwo Józefów jest w stanie zarówno w tym roku, jak i w najbliższych latach zaspokoić potrzeby naszej lokalnej społeczności w 100% i nie ma tu nawet mowy o nagłym braku choinek.

■ Czyli może nie tyle ostrzegamy, co przypominamy, że w najbliższych dniach pracownicy Nadleśnictwa Józefów będą wyjątkowo czujni.

Z całą pewnością tak. Święta Bożego Narodzenia zbliżają się do nas wielkimi krokami, w związku z tym przypominamy, że czujność pracowników Nadleśnictwa Józefów nie ustaje, a wręcz przeciwnie – będzie wzmożona, a samych kontroli w lasach może być więcej. Kończąc, serdecznie zapraszamy do zakupu choinek od Nadleśnictwa Józefów. Sprzedaż rozpoczyna się 15 grudnia.

Tomasz Zalewa

Jest konkurs. Prace pójdą na choinkę

Trwa przedświąteczny konkurs dla najmłodszych mieszkańców powiatu biłgorajskiego - „Przystrój choinkę dla św. Jana Pawła II”. Do 17 grudnia można przysyłać prace, a wybrane ozdobią ... choinkę w kościele św. Jana Pawła II w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Jak aktywny senior może zadbać o swoje bezpieczeństwo we współczesnym świecie?

Stowarzyszenie „Dąb” w Ciosmach realizuje projekt „Na Seniora czas, bo aktywność jest w Nas!”, który jest dofinansowany ze środków Programu Wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+” na lata 2021–2025. Celem projektu jest zwiększenie aktywności społecznej oraz wspieranie działań na rzecz samopomocy i rozwijanie wolontariatu osób starszych w środowisku lokalnym przez 30 seniorów, w wieku 60+ z Ciosmów, Dąbrowicy i Kolonii Sól w okresie od 01.05.2022 r. do 31.12.2022 r.

W dniach 23, 24, 30 listopada oraz 1 grudnia 2022 r. grupy seniorów z Ciosmów i Dąbrowicy uczestniczyły w spotkaniach z radcą prawnym Panem Amadeuszem Małyszą.

„Nieznajomość prawa szkodzi” oraz „Nieznajomość prawa nie zwalnia z jego przestrzegania” to dwa popularne, ale jakże prawdziwe powiedzenia. Dla człowieka w każdym wieku znajomość prawa jest bardzo ważna. Organizując takie spotkania mamy na uwadze wymiar profilaktyczny. Ważne jest, aby każda starsza osoba w trudnej sytuacji życiowej nigdy nie została z problemem sama, ale wiedziała, gdzie i do kogo się zwrócić.

Tematem prelekcji było bezpieczeństwo

finansowe we współczesnym świecie, sprawy spadkowe oraz testamenty. Na co Senior powinien zwracać uwagę? Jakiej wiadomości z zakresu prawa powinien znać? Szczegółowo zostały omówione rodzaje testamentów, warunki jakie muszą spełnić, aby były prawomocne. Zasady związane z darowiznami i problem zachowku. Darowizny i spadki a podatki. Umowy konsumenckie i zasady ich rozwiązywania. Ochrona interesów konsumentów - w dobie nowoczesnych rozwiązań coraz częściej zawieramy umowy na odległość. Jest to wygodne i dlatego tak wielu z nas korzysta z tego sposobu zawierania umów. Jak prawo odnosi się do tych rozwiązań i co nam w takich sytuacjach wolno, a co jest nam zabronione? Ponadto poruszane były kwestie obowiązków dorosłych dzieci wobec rodziców w podeszłym wieku, w tym alimentowanie. Kiedy i czy warto pozwać syna lub córkę o alimenty?

Na te i wiele innych pytań odpowiadał naszym Seniorom Pan Amadeusz Małysza.

Zajęcia tradycyjnie odbyły się w remizach OSP w Ciosmach i w Dąbrowicy. Uczestnicy – Seniorzy chętnie rozmawiali na tematy poruszane podczas prelekcji. Mieli też możliwość zadawanie pytań na interesujące ich tematy.



Dodatkowo przedstawione zostały zasady bezpieczeństwa publicznego, ochrony osób i mienia w świetle współczesnych zagrożeń wymierzonych w Seniorów. Uczestnicy spotkań bardzo chętnie dyskutowali oraz dzielili się swoimi uwagami i spostrzeżeniami. Takie rozmowy zawsze owocują poszerzeniem wiedzy, która niejednokrotnie może okazać się niezwykle przydatną, a czasami wręcz bezcenną. Seniorzy, jak sami stwierdzili pożytecznie spędzili ten czas. Miejmy nadzieję, że po tych spotkaniach chociaż część ich problemów będzie łatwiejsza do załatwienia.

Projekt „Na Seniora czas, bo aktywność jest w nas” dofinansowany ze środków rządowego programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+” na lata 2021–2025



WOJEWÓDZKI KONKURS PLASTYCZNY

pt. „Przystrój choinkę dla św. Jana Pawła II”

EDYCJA 2022

dla dzieci przedszkolnych, uczniów z klas I - III, IV - VI, VII - VIII szkoły podstawowej, z klas I - IV szkoły ponadpodstawowej z województwa lubelskiego

WYBRANE PRACE OZDOBIĄ CHOINKĘ W KOŚCIELE ŚW. JANA PAWŁA II W BIŁGORAJU

Pierwsze obrady młodzieżowej Rady Miasta Biłgoraja za nami

Już podpowiadają, czego brakuje w Biłgoraju. Burmistrz i radni do pracy



8 grudnia 2022 po raz pierwszy w Biłgoraju odbył się obrady Młodzieżowej Rady Miasta

Na ten dzień młodzież czekała w Biłgoraju od dawna. 8 grudnia 2022 odbyły się pierwsze obrady Młodzieżowej Rady Miasta Biłgoraja. Młodzi ludzie poznali kulisy pracy samorządowców oraz podjęli swoje pierwsze decyzje i wybory.

8 grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie Młodzieżowej Rady Miasta Biłgoraja. Młodzi Radni w końcu doczekali się obrad i po raz pierwszy mogli zabrać głos. Podczas „sesji” wręczono nominacje na radnych oraz wybrano Prezydium rady w składzie:

Przewodnicząca Rady - Kaja Siek
Wiceprzewodniczący Rady - Kacper Kyc

Sekretarz Rady - Julia Bednarz
Młodzi radni podjęli swoją pierwszą uchwałę w sprawie wyboru Prezydium rady. Przeprowadzono również dyskusje na tematy, które młodzież są najbliższe.

Młodzież cieszy się, że ich zdanie zostanie potraktowane poważnie:

- Po powołaniu Młodzieżowej Rady Miasta kontakt Urzędu z młodzieżą w dużym stopniu się polepsza, a raczej już polepszył. Rada pozwala nam, młodym osobom, w łatwy sposób kontaktować

się z osobami, które tu pracują i rozważać na poważnie nasze pomysły - mówi Zuzanna Wołoszyn, Radna MRM.

Znamy też pierwsze pomysły i potrzeby młodzieży:

- W mieście brakuje schroniska dla zwierząt. Po ulicach chodzą porzucone zwierzęta, zdychają z zimna lub braku pożywienia, zazwyczaj są porzucone przez swoich właścicieli. Schronisko byłoby dobrym rozwiązaniem tego problemu - mówi nam Anna Opiela, radna MRM

Również burmistrz miasta Biłgoraja nie kryje zadowolenia, że po pewnych trudnościach, w końcu udało się powołać organ w postaci Młodzieżowej Rady Miasta.

- Jestem bardzo zadowolony, że udało się utworzyć Młodzieżową Radę Miasta. Już po dzisiejszej dyskusji, czy po zadawaniu pytań w ostatnim punkcie czyli w wolnych wnioskach, jestem bardzo szczęśliwy, bo widzę, że współpraca będzie się naprawdę dobrze układała. Młodość ma to do siebie, że umysły młodych ludzi pracują inaczej, są bardziej błyskotliwe i myślenie, że nauczymy się dużo od Was - młodzieży - mówił Burmistrz Miasta Biłgoraja, Janusz Roslan.

RED



Filip Szadkowski
radny MRM

Moim zdaniem w relacjach między młodzieżą brakuje tolerancji. Na przykład dużo osób wyśmiewa tych, którzy pochodzą z biedniejszych rodzin. Powinniśmy, jako cała społeczność młodzieży, wspierać osoby, które są z rodzin biedniejszych lub które mają problemy finansowe. Co możemy zrobić, żeby pomóc takim osobom? Zbiórki. Różnego rodzaju zbiórki rzeczy, które są potrzebne takim osobom.

Dobrym pomysłem są również zajęcia dla młodzieży, które pomogą w zwalczaniu takich zachowań.



Kacper Kyc
Wiceprzewodniczący MRM

Moim zdaniem w mieście brakuje miejsca spotkań młodzieży. Utworzenie takiego miejsca, to bardzo dobry pomysł. Mowa jest tutaj o jakimś ośrodku rekreacji. Mamy w Biłgoraju np. skate park, boiska do piłki nożnej, piłki siatkowej czy też koszykówki, parki, place zabaw, ale są to rzeczy powszechnie nam wszystkim znane. Brakuje czegoś, co zostanie dla Biłgoraja punktem turystycznym i jednocześnie rekreacyjnym. Pomysł ostatnio podsunęło mi kilka osób i jest to wybudowanie na terenie „Małpiego gaju” amfiteatru. Nie takiego typowego jak w Rzymie, ale czegoś, co ułatwi młodym ludziom, czyli nam, organizację różnych przyjęć, np. występy muzyczne czy też taneczne. Powiem szczerze, że sam z miłą chęcią chodziłbym na takie występy, by dowiadywać się nowych rzeczy od osób, które się tym interesują i mają pojęcie o tym, co robią. Moim zdaniem jest to najlepszy sposób na naukę o kulturze i sztuce.

Skład Młodzieżowej Rady Miasta I kadencji (18 radnych)

Okręg wyborczy nr 1 – Szkoła Podstawowa im. Błogosławionego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego:

- 1) Julia Bednarz – I tura wyborów,
- 2) Kacper Kyc - I tura wyborów,
- 3) Zuzanna Wołoszyn – II tura wyborów.

Okręg wyborczy nr 2 – Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi:

- 1) Fryderyk Wujec – I tura wyborów,
- 2) Maja Żbikowska – I tura wyborów,
- 3) Zofia Czyżo – II tura wyborów,
- 4) Szymon Frączek – II tura wyborów,
- 5) Julia Kiepus – II tura wyborów.

Okręg wyborczy nr 3 – Szkoła Podstawowa nr 4:

- 1) Kaja Siek – I tura wyborów,
- 2) Karol Sędkak – II tura wyborów,
- 3) Kamil Szpyt – II tura wyborów.

Okręg wyborczy nr 4 – Szkoła Podstawowa nr 5 im. Księdza Jana Twardowskiego:

- 1) Karolina Luchowska – I tura wyborów,
- 2) Dominika Szubiak – I tura wyborów,
- 3) Anna Opiela – II tura wyborów,
- 4) Milena Pintal – II tura wyborów,
- 5) Milena Radzik – II tura wyborów.

Okręg wyborczy nr 9 – Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II:

Izabela Żmudzka – I tura wyborów.

Okręg wyborczy nr 10 – Zespół Szkół Leśnych:

Filip Szadkowski – I tura wyborów.



Izabela Żmudzka
radna MRM

Jestem pewna, że po powołaniu Rady będziemy mogli realnie rozpatrywać nasze sprawy oraz propozycje w porozumieniu z władzami urzędu.



Karolina Luchowska
Radna MRM

Na tę chwilę w Biłgoraju brakuje lodowiska. Było to miejsce spotkań młodzieży w zimie, a między innymi podczas ferii zimowych. Jak dobrze wiemy, nie ma już kręgielni, więc gdzie młodzież ma się spotykać?



Szymon Frączek
radny MRM

Moim zdaniem przed powołaniem Rady relacje między młodymi a władzami urzędu były średnie. Teraz mam nadzieję, że ta rada poprawi nasze relacje.



Zuzanna Wołoszyn
Radna MRM

Po powołaniu Młodzieżowej Rady Miasta kontakt Urzędu z młodzieżą w dużym stopniu się polepsza, a raczej już polepszył. Rada pozwala nam, młodym osobom, w łatwy sposób kontaktować się z osobami, które tu pracują i rozważać na poważnie nasze pomysły.



Julia Bednarz
Sekretarz MRM

Według mnie w Biłgoraju przede wszystkim brakuje rozrywki. Myślę, że największy brak to brak bliskich spotkań młodzieży ze sztuką, która jest potrzebna w rozwijaniu swoich zainteresowań. Między młodzieżą jest też duży brak relacji z kulturą naszego miasta, który otwiera oczy na historię miasta.



Kaja Siek
Przewodnicząca Rady

Między młodymi mieszkańcami Biłgoraja jest duża potrzeba spotkania się i powielania swoich pasji. W mieście brakuje miejsca, gdzie moglibyśmy się spotykać i właśnie tam je kreować. Myślę, że idealny pomysł to stworzenie jakiegokolwiek obiektu rekreacyjnego, który mógłby powstać w „Małpim gaju”.

O bobrach z Obszy robi się głośno w całej Polsce

Trochę zamieszania zrobiło się wokół bobrów z Obszy. Gdy RDOŚ wydał zezwolenie na odstrzał sporej ilości bobrów, od razu zareagowało stowarzyszenie obrońców tego zwierzęcia: - 68 bobrów zostanie zabitych. Dlaczego? Bo podobno zalewają! - grmią przedstawiciele ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Nasz bóbr”.

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o problemach z bobrami w Łukowej i w Obszy. Okazało się, że mieszkańcy Obszy mają spory problem z tymi chronionymi zwierzętami.

W Obszy mają problem

Przypomnijmy: Wójt gminy Obsza, Andrzej Placek potwierdził, że już kilkanaście lat temu mieszkańcy skarżyli się na bobry:

- Mieszkańcy zgłaszali problem z bobrami. Było wtedy pisane do RDOŚ, bo wpływały skargi na podtopienia łąk. Przyjechała pani z RDOŚ i wypłacono odszkodowania za uszkodzone uprawy. Rolnicy zasadzili wtedy lasy nowymi sadzonkami - mówi wójt.

Andrzej Placek wspominał, że w tamtej sprawie rolnicy z podmokniętych terenów dostali odszkodowania, ale urzędniczka z RDOŚ powiedziała, że więcej odszkodowań nie będzie i mają sobie radzić we własnym zakresie. Problem dotyczy sporej liczby mieszkańców i obszaru około 1,5 tys. ha. Dlatego związek myśliwych wystąpił o odstrzał bobrów. Według informacji uzyskanych od wójta, dostali oni zezwolenie na zabicie 44 sztuk bobrów.

Ostra reakcja niektórych środowisk

Na wiadomość opublikowaną na łamach „Nowej Gazety Biłgorajskiej” zareagował Lubelski Ruch Antyłowiecki oraz ogólnopolskie stowarzy-



W decyzji czytamy, że odstrzał ma się odbyć na terenach przylegających do brzoł rzeki Złota-Nitka oraz jej dopływów na odcinku Wola Obszańska - Zamch Załomy. Jest to 8,5 km ciek. Zamieszczamy również zdjęcie ze StreetView, żebyście zobaczyli, co to za potwór zalewa te wsie. Czerwoną strzałką zaznaczyliśmy tę rzeczkę, żebyście jej nie przegapili - piszą członkowie stowarzyszenia „Nasz bóbr”

szenie „Nasz bóbr”:

- Wójt gminy Obsza w powiecie biłgorajskim w województwie lubelskim, Andrzej Placek zawnioskował do RDOŚ w Lublinie o zgodę na zabicie bobrów. RDOŚ zgodę przyklepał i ich decyzyją w 2023 roku myśliwi zamordują tam 44 bobry. A w kolejnych 2 latach kolejne 24 bobry. 68 bobrów zostanie zabitych. Dlaczego? Bo podobno zalewają! - piszą przedstawiciele Stowarzyszenia „Nasz bóbr” na swoim profilu facebookowym.

Przyjaciele bobrów nas swojej stronie analizują sytuację w Obszy:

- Ale zaraz, zaraz! Przeanalizujmy sprawę troszkę dokładniej. W decyzji czytamy, że odstrzał ma się odbyć na terenach przylegających do brzoł rzeki Złota-Nitka oraz jej dopływów na odcinku Wola Obszańska - Zamch Załomy. (...) Jest to 8,5 km ciek. Zamieszczamy również zdjęcie ze StreetView, żebyście zobaczyli co to za potwór zalewa te wsie. Czerwoną strzałką zaznaczyliśmy tę rzeczkę, żebyście jej nie przegapili. 68 bobrów to jakieś 8 bardzo dużych, wieloletnich bobrowych rodzin. Obszar działalności jednej rodziny to około 6-8 km. Skąd więc pomysł na zabicie 68 bobrów, skoro na wskazanym odcinku rzeki może zamieszkiwać maksymalnie jedna rodzina? A może panowie myśliwi planują zabić kolejne 60 bobrów na innych ciekach w gminie Obsza? - czytamy na stronie działaczy.

Dwie decyzje - zezwolenia na zabijanie

Sprawdziliśmy, dlaczego obrońcy bobrów piszą o 68 bobrach, skoro wójt mówił nam o 44 osobnikach.

I rzeczywiście, 24 listopada br. na stronie ekoportal.pl opublikowano „zezwole nie na wykonanie czynności zakazanych w stosunku do dziko występujących zwierząt gatunku objętego ochroną, tj. bobra europejskiego” następującej treści:

Decyzja - zezwolenie na umyślne zabijanie poprzez odstrzał redukcyjny do 44 osobników w roku 2023, do 12 osobników w roku 2024 i do 12 osobników w roku 2025 (...) bobra europejskiego, na terenie obrębu ewidencyjnego Obsza, gm. Obsza, powiat biłgorajski na terenach przylegających do brzoł rzeki Złota-Nitka oraz jej dopływów na odcinku Wola Obszańska - Zamch Załomy.

Z dokumentu wynika więc, że pozwolenie rzeczywiście dotyczy 68 osobników.

Gdy wokół sprawy zrobiło się głośno, kilka dni temu, 7 grudnia, na ekoportalu pojawiła się kolejna decyzja - zezwolenie, ale tym razem z innymi liczbami: odstrzał redukcyjny 44 osobników (do 8 osobników w 2022 roku, do 12 osobników w roku 2023, do 12 osobników w roku 2024 i do 12 osobników w roku 2025).

Obie decyzje zawierają też zgodę na wielokrotne niszczenie i usuwanie 4 tam bobra europejskiego na rzece

Złota - Nitka.

Która wersja jest więc prawidłowa? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i czekamy na odpowiedź.

Co da zabijanie?

Tymczasem Robert Głodowski ze stowarzyszenia „Nasz bóbr” wyjaśnia, że odstrzał czy to 68, czy to 44 osobników nie jest rozwiązaniem:

- Czy to 68, czy 44, to jest dla mnie cyfra z kosmosu. Myślę, że tam tyle bobrów nie ma. (...) Mówimy o odcinku 8,5 km. To jest obszar działania 1 rodziny bobrów, maksymalnie dwóch - mówi Głodowski.

Znawca bobrów wyjaśnia, że ludzie mogą inaczej zabezpieczyć swoje uprawy i hodowle, nie trzeba sięgać po tak radykalne środki, jak zabijanie:

- Wystarczy postawić ogrodzenie typu pastuch, siatkę, zabezpieczyć drzewa i mamy rozwiązanie na lata. Musimy sobie uświadomić, że zwierzęta są i muszą być w przestrzeni. Już raz walczyliśmy z bobrami, co doprowadziło do tego, że całkowicie je w Polsce wytępiiliśmy. Proces reintrodukcji się udał, bobry wróciły na miejsce, gdzie mieszały od 30 mln lat i powinniśmy czerpać korzyści z tego, że są - wyjaśnia Głodowski.

Poza tym ekspert zwraca uwagę, że jeżeli pozbedziemy się bobrów, to pozbedziemy się czynnika, który przez

Kilka słów o bobrach i tamach

Aleksandra Woźniak-Figurska z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie:

Bóbr europejski podlega ochronie gatunkowej częściowej na mocy rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt i w związku z tym obowiązują względem tego gatunku zakazy określone ustawą o ochronie przyrody, w tym zakaz niszczenia, usuwania lub uszkodzenia tam, nor czy żeremi. Ponadto gatunek umieszczony jest w załączniku II i IV Dyrektywy Rady w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory, co oznacza, że podlega ochronie w skali UE.

Gatunek ten wykazuje bardzo duże znaczenie biocenotyczne, w szczególności w zakresie działalności retencyjnej (gromadzenia i przetrzymywania w środowisku zasobów wodnych). Działalność ta z przyrodniczego punktu widzenia jest bardzo korzystna, niestety często generuje konflikty społeczne poprzez powodowanie strat gospodarczych w miejscach użytkowania terenów przez człowieka. Jednym ze sposobów minimalizowania szkód wyrządzanych przez bobry jest niszczenie i usuwanie tam wybudowanych przez te zwierzęta na ciekach wodnych, celem obniżenia poziomu wody i umożliwienia gospodarowania na terenach przyległych.

Czy można samodzielnie likwidować tamy wykonane przez bobry? Jeśli nie, to jakie są konsekwencje samodzielnej likwidacji takiej tamy?

Tamy bobrowe mogą być likwidowane wyłącznie na podstawie zezwolenia wydanego przez właściwego miejscowo regionalnego dyrektora ochrony środowiska oraz w zakresie i w sposób określony w takim zezwoleniu. Niszczenie tam bez zezwolenia stanowi naruszenie zakazów obowiązujących w stosunku do gatunku chronionego i stanowi wykroczenie w rozumieniu przepisów karnych.

Co zrobić w sytuacji, gdy przez tamę wykonaną przez bobry woda zalewa okoliczny teren?

W przypadku zalewania terenów przyległych do ciek wodnego z powodu zatamowania wody przez bobry i utworzenia rozlewiska można wystąpić do właściwego miejscowo regionalnego dyrektora ochrony środowiska z wnioskiem o wydanie zezwolenia na niszczenie, usuwanie lub uszkodzenie tam w lokalizacjach konfliktowych.

Jaka jest procedura usuwania tamy wykonanej przez bobry?

Zezwolenie takie jest wydawane przez organ, jeżeli zachodzą ustawowe przesłanki umożliwiające jego wydanie. Jedną z takich przesłanek jest potrzeba ograniczenia poważnych szkód wyrządzanych przez zwierzęta gatunków chronionych w różnych rodzajach mienia, w tym w użytkach rolnych, drzewostanie czy obiektach hydrotechnicznych i budowlanych. Zezwolenie wydawane jest z zastrzeżeniem spełnienia określonych warunków dotyczących m.in. terminów realizacji działań. Za niszczenie/ usuwanie/ uszkodzenie tam odpowiedzialny jest wnioskodawca, który jest adresatem/ posiadaczem danego zezwolenia. Organ wydający zezwolenie nie uczestniczy w realizacji działań. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody organ może kontrolować spełnienie warunków zezwoleń udzielanych różnym podmiotom np. gminom, jednostkom PGW Wody Polskie lub osobom fizycznym. Ponadto wnioskodawca zobowiązany jest przez organ wydający do prowadzenia rejestru rozbiórki tam (ile tam, ile razy, gdzie dokładnie i w jakim terminie zostało zniszczonych) i składania do organu informacji o wykorzystaniu zezwolenia.

swoją działalność zatrzymuje wodę w środowisku.

- Na deszcz nie mamy co liczyć w obecnych czasach, więc musimy dbać o inne czynniki - dodaje.

Przedstawiciel stowarzyszenia „Nasz bóbr” mówi nam, że będzie składać do wójta Obszy oficjalne pismo, z sugestią, żeby się wycofał z tego

wniosku, gdyż w ich ocenie nie ma podstaw, żeby tak drastyczne środki na taką skalę były podejmowane.

Natalia Raćaitis

Przedszkolaki czują już świąteczny klimacik

O tym, czym są święta, opowiedziały nam przedszkolaki z Grupy 8 z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Biłgoraju. Zdecydowanie świąt nie byłoby bez wspólnego kolędowania i prezentów. Najlepszy sposób na prezent od Gwiazdki? Obejrzeć film z tatusem, a w tym czasie..... No i nie zapominajmy, że święta, to urodziny Jezusa.

Natalia Račaitis



Grupa 8, Samorządowe Przedszkole nr 1 w Biłgoraju



OLEK: Na święta na Wigilię spotykamy się całą rodziną. Obchodzimy urodziny Jezusa. Z całą rodziną ubieramy choinkę, jemy karpie. Jest wtedy taki świąteczny klimacik.



LEON: W święta można się bawić w śniegu, robić bałwany. Wtedy też przychodzi Mikołaj. No i w święta trzeba śpiewać kolędy.



AMELKA: My w święta ubieramy choinkę, bawimy się w śniegu, piecemy ciasteczka, dekorujemy i stroimy. Wszystko robimy razem z moją siostrą i z rodzicami.



JANKA: Ja śpiewam różne kolędy. Nie musimy jechać do babci, bo mamy w domu babcię. Razem ubieramy choinkę i Mikołaj chowa prezenty i Gwiazdka. Jak my oglądaliśmy z tatą film, to Gwiazdka przyszła cichutko i wrzuciła Rafaello i Tofffee pod choinkę i jeszcze nowe kredki. W tym roku na pewno podrzuci strój Elzy.



JULKA: W święta lubię śpiewać pastorałki. My w przedszkolu już śpiewamy. Przed świętami trzeba iść do sklepu po jedzenie na Wigilię. A w święta idzie się do kościoła.



IZA: Przed świętami ja sprzątam w domu z tatą. Później z tatą ubieramy choinkę. Pomagamy mamie, bo ona zajmuje się moim młodszym bratem. Mikołaj przyjdzie do mnie i do malutkiego brata Ksawerego. Ale nie wiem, co nam przyniesie.



MAJA: Przed świętami można piec pierniki. Trzeba je udekorować kremem. Później tata zjada pierniczki. A jak jeszcze nie było świąt, to z mamą robiliśmy domek z pierników.



JADZIA: Jak są święta, to jest dużo śniegu i jest zimno. Fajnie jest, bo można robić aniołki. Kładzie się tak na śniegu i rusza się nogami i rączkami. Robimy tak czasem z Mają. Maja to moja siostra.



MARCYSIA: Przed świętami stawiamy z tatą choinkę. Później wieszamy lampki i bombki. W kuchni piecemy pierniczki. A jak jest Wigilia, to jemy rybę. Ja lubię rybę.



MACIEJ: Święta są po to, żeby przychodził Mikołaj i przynosił prezenty. Do mnie Mikołaj przychodzi dwa razy. Daje też prezenty mamie i tacie. Czekam, aż znowu do nas przyjdzie.



IGOR: W święta można bić się śnieżkami, robić aniołki i robić pierniczki. W nocy przychodzi Mikołaj. Jest wtedy bardzo fajnie. Ja już czekam na święta.



SAM: W święta mamy choinkę. Przychodzi do nas Mikołaj. Pamiętam jedno święta, kiedy dostałem cztery prezenty. To było w Anglii. To było bardzo fajne.



MAJA: W święta śpiewa się kolędy i pastorałki. Do przedszkola to przychodzi Mikołaj śpiewać kolędy, a w domu to wszyscy śpiewamy. No i jeszcze ubieramy choinkę. Zawsze jest taka ładna.



JONASZ: W przedszkolu to już od dawna śpiewamy pastorałki. Uczymy się „Przybieżeli do Betlejem Pasterze”. A no w święta są prezenty! Chociaż nie wiem jeszcze, co chciałbym dostać w prezencie. A i my już ubraliśmy choinkę na święta.



OLEK: W święta ubiera się choinkę. Przed samymi świętami. A w święta nie idzie się do przedszkola, tylko spędza czas z rodziną. Babcią do nas w święta przychodzi.

POZNAJcie NASZE PARAFIE:



Parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Tereszpole

W Tereszpole od XVII w. istniała parafia unicka, która należała do unickiej diecezji chełmskiej (dekanat Szczepieszyn). Parafia została uposażona przez rodzinę Zamojskich.

W r. 1874 parafia unicka została skasowana, a na jej miejsce utworzono parafię prawosławną, która istniała do r. 1915. W r. 1918 bp lubelski Marian Leon Fulman wyznaczył ks. Antoniego Kotyłę do zorganizowania parafii łacińskiej. Została erygowana 10 II 1919 r. i włączona do dekanatu Szczepieszyn (obecnie Józefów). W r. 1926 wybudowano plebanię. Ciężkim okresem była II wojna światowa, w czasie której zginęło 318 parafian w obozach, więzieniach i w czasie akcji pacyfikacyjnych (1 VI 1943 r. doszczętnie spalono wieś Sochy; zginęło 145 mieszkańców). W r. 1979 odłączono od parafii wieś Sochy, przyłączając ją do parafii Zwierzyniec. Pierwszy kościół został wybudowany w okresie unickim, wznosił się na wzgórzu zwanym obecnie „cerkwiskiem” i nosił tytuł MB Protekcji (obecnie na tym miejscu znajduje się krzyż dębowy poświęcony przez bpa Jana Śrutwę w 2003 r.).

Kolejny kościół drewniany istniał do r. 1851. Wtedy staraniem i kosztem ordynacji zamojskiej oraz miejscowych parafian wybudowano nowy kościół,



Parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Tereszpole

istniejący do dziś. W latach: 1875-1915 zamieniony na cerkiew prawosławną, a po I wojnie światowej oddany katolikom obrządku łacińskiego (otrzymał wówczas wezwanie MB Częstochowskiej). W latach 1952-1957 był gruntownie przebudowany i rozbudowany (ks. Feliks Gąska). Pracami kierował inż. Adam Klimek. W latach 2006-2008 wymieniono okna na aluminiowe, przeprowadzono malowanie wewnętrzne i na zewnątrz świątyni. Kościół murowany z kamienia i cegły, trzynawowy, przy prezbiterium z jednej strony zakrystia, a z przeciwnej – kaplica, jedna wieża.

Dane administracyjne
Liczba mieszkańców: 3747
Liczba katolików: 3420
Do parafii należą
Do parafii należą miejscowości: Bukownica, Lipowiec, Panasówka, Szozdy, Tereszpole Kukielki (część), Tereszpole Zygmunty, Tereszpole Zaorenda

Tomasz Zalewa



Kościół drewniany istniał w Tereszpole do r. 1851. Wtedy staraniem i kosztem ordynacji zamojskiej oraz miejscowych parafian wybudowano nowy kościół, istniejący do dziś



Parafia w Tereszpole została erygowana w 1919 r. i włączona do dekanatu Szczepieszyn



ks. Janusz Dudzicz



ks. Ireneusz Żyła

DUSZPASTERZE:**ks. Janusz Dudzicz Proboszcz**

Data święceń: 18 maja 1991

Miejsce święceń: Lublin

ks. Ireneusz Żyła Wikariusz

Data święceń: 4 czerwca 2022

Miejsce święceń: Zamość - Katedra

POPRZEDNI DUSZPASTERZE**Proboszczowie**

ks. Antoni Gębala (1998-2022)

ks. Jan Mackiewicz (1968-1998)

Wikariusze

ks. Arkadiusz Jakubczak (2019-2022)

ks. Andrzej Kijek (2015-2019)

ks. Mariusz Łoza (2013-2015)

ks. Władysław Łukiewicz (2007-2013)

ks. Robert Czwartkowski (2003-2007)

ks. Franciszek Kościelski (2001-2003)

ks. Sławomir Szewczak (1998)

ks. Andrzej Bastrzyk (1997-1998)

ks. Piotr Mazur (1996-1997)

ks. Mirosław Prokop (1991-1996)

Cmentarz grzebalny

1. Cmentarz rzymskokatolicki, dawniej greckokatolicki i prawosławny w Tereszpole, założony w r. 1851, czynny, w kształcie wydłużonego pięcioboku o pow. 1,8 ha, podzielony na kwatery, w części północnej nagrobki prawosławne, ogrodzony: od strony kościoła kamiennym murem, od północy betonowymi elementami ażurowymi, z pozostałych stron drewniany płot sztachetowy przy betonowych słupkach.

2. Mogiła zbiorowa powstańców z r. 1863 w Panasówce, na wzgórzu? Polak? 3 IX 1863 r. oddział powstańczy pod dowództwem gen. „Lelewela” Borelowskiego zadał klęskę Rosjanom. 5 IX 1999 r. w 136 rocznicę bitwy odsłonięto i poświęcono pomnik. Poświęcenia dokonał bp Jan Śrutwa.

Kapłani zmarli pochowani na cmentarzu parafialnym: ks. Franciszek Pieczykolan (+2001), ks. Jan Mackiewicz (+2013)

Kaplice na terenie parafii

1. Kościół filialny, pw. Miłosierdzia Bożego, w Lipowcu, z r. 1984, drewniany, wg projektu inż. Stanisława Ciechana z Lublina. Poświęcony w r. 1984 przez bpa Jana Śrutwę, ówczesnego biskupa pomocniczego w Lublinie. Dach kryty blachą.

Odpust - w niedzielę przed urocz. Najśw. Serca Pana Jezusa.

2. Kapliczki przydrożne (2) i 27 figur i krzyży przydrożnych

Ruchy i stowarzyszenia

Apostolstwo Dobrej Śmierci

Chór parafialny

Koło Misyjne

KSM

Lektorzy

Ministranci

Rodzina Serca Jezusowego

Schola

Szkolne Koło Caritas

Żywa Droga Krzyżowa

Kapłani, zakonnicy i zakonnice pochodzący z parafii

ks. Adam Lewandowski (archidiec. lubelska), ks. Mirosław Sitarz (archidiec. lubelska), ks. Tadeusz Guz (archidiec. lubelska), ks. Jacek Borowiec (archidiec. lubelska), ks. Jan Kiesz (archid. warmińska), + ks. Stanisław Kiesz (archidiec. warmińska), + o. Marcin Pięciurek OFM Cap, + ks. Józef Pieczykolan SVD, s. Leokadia Skóra FMM, s. Romana Mielnik OSBap, s. Anna Nowak SMBB, + s. Lucyna Litwin USJK, s. Sabina Maciocha MSC, s. Renata Szawara SSPC

To będzie stały element historii szkoły. A może tak inne placówki?

- Nasza Izba Pamięci to nie jest jakaś inicjatywa tymczasowa i za miesiąc czy dwa nie zniknie. To będzie już stały element historii szkoły, który ma służyć kolejnym pokoleniom - mówi Jolanta Rycyk, dyrektor I LO im. ONZ w Biłgoraju.

■ Teraz tak szczerze, bo uczniowie będą czytać. Czyj to pomysł ta Izba Pamięci?

Tak szczerze jest to pomysł nauczycieli związanych i dalej uczących w I LO im. ONZ w Biłgoraju. To była inicjatywa nauczycieli, bo obchodziliśmy 80-lecie szkoły. I wtedy zrodził się pomysł utworzenia takiej Izby Pamięci, która by przekazywała historię szkoły obecnym uczniom, ale też kolejnym pokoleniom. Zresztą absolwenci też oczywiście mogą do nas przyjść i powspominać sobie dawne czasy. Nasza Izba Pamięci to nie jest jakaś inicjatywa tymczasowa i za miesiąc, czy dwa zniknie. To będzie już stały element historii szkoły, który ma służyć kolejnym pokoleniom.

■ Skąd wy wzięliście te wszystkie stare i często unikalne przedmioty?

Z tym było różnie. Bardzo wiele z nich było przez lata w szkole, tylko rozstawionych w różnych miejscach i trochę zapomnianych. Ale są też i takie pamiątki, które nasi absolwenci mieli w domach, czy prywatnych zbiorach. Z okazji jubileuszu szkoły byli uczniowie przekazali nam naprawdę sporo pamiątek, które miały związek z historią biłgorajskiego liceum. Na pewno meble były przez cały czas w szkole, choć zastrzegam, że już dawno wyszły z użycia (śmiech). Mają długą historię i muszę powiedzieć, że są znacznie bardziej trwałe w porównaniu do tych nowoczesnych. Na tych ławkach, krzesłach i biurkach, wykształciło się już wiele pokoleń. To były przedmioty z duszą.

■ Dużym wyzwaniem było przygotowanie Izby Pamięci?

Trwało to na pewno kilka



Jolanta Rycyk (dyrektor I LO im. ONZ w Biłgoraju)

Z okazji jubileuszu szkoły byli uczniowie przekazali nam naprawdę sporo pamiątek, które miały związek z historią biłgorajskiego liceum

Apel do absolwentów naszej szkoły. Wiele roczników organizuje sobie jakieś spotkania klasowe po latach. Myślę, że teraz jak przyjadą do Biłgoraja, mogliby odwiedzić Izbę Pamięci

miesiący. W to zaangażowali się przede wszystkim nasi bibliotekarze i nauczyciele historii. A teraz kiedy Izba Pamięci jest już otwarta, to będziemy ją powiększać i ciągle coś nowego dokładamy.

■ Początek szkoły to 1937 rok. Jest jakaś pamiątka z tego okresu?

Tak! Jest przede wszystkim sztandar szkoły, ale nie trafił do Izby Pamięci, tylko jest w gabinecie dyrektora. A z innych przedmiotów? Być może są jakieś pojedyncze starsze przedmioty, choć raczej trudno o takie z 1937 roku.

■ Jakie reakcje tych, którzy Izbę Pamięci już widzieli?

Nauczyciele na godzinach wychowawczych mogą z uczniami odwiedzać Izbę

Pamięci, ale te pierwsze reakcje są bardzo pozytywne. Muszę szczerze powiedzieć, że na razie niewielu absolwentów i osób spoza szkoły odwiedziło Izbę Pamięci.

■ Może nie wiedzą?

To bardzo prawdopodobne, dlatego gorąco zapraszamy tych, którzy czytają to teraz w „Nowej Gazecie Biłgorajskiej”. Wszystkich powitamy z otwartymi rękami. Prosimy nas odwiedzać w godzinach pracy szkoły, a panie z przyjemnością oprowadzą i opowiedzą o historii. Przy okazji apel do absolwentów naszej szkoły. Wiele roczników organizuje sobie jakieś spotkania klasowe po latach. Myślę, że teraz jak przyjadą do Biłgoraja, mogliby odwiedzić Izbę Pamięci. Tylko nie wszyscy chcą spotykać się

w szkołach, wola od razu iść do restauracji. A może u nas? Każdy z absolwentów jest częścią historii tej szkoły.

■ Jak absolwenci przejrzą domowe zbiory i przyniosą pamiątki, to salę gimnastyczną trzeba będzie przeznaczyć na Izbę Pamięci.

(śmiech) Na razie nie jest to jakieś wielkie pomieszczenie, ale jeśli kolekcja pamiątek będzie się powiększała, znajdziemy jakieś inne. A absolwenci? Mocno na nich liczymy. Prosimy o przekazywanie pamiątek związanych z I LO w Biłgoraju. Pewnie są u byłych nauczycieli i byłych uczniów. Z ogromną przyjemnością je przyjmujemy i ocalimy od zapomnienia.

■ Który okres w historii I LO im. ONZ był najlepszy?

Trudno wskazać jeden, bo każdy okres coś tej szkole dał. Ważne, że mamy zdolną młodzież i wykwalifikowaną kadrę i tak było od samego początku. Ja jestem dyrektorem dopiero drugi rok. Przez rok pełniłam obowiązki dyrektora. Wcześniej byłam wicedyrektorem i pracuję w szkole już 35 lat, stąd bardzo dobrze znam szkołę.

■ Kogo się nie pyta w powiecie biłgorajskim, to mniej lub bardziej jest związany z tym liceum. Albo je kończył, albo ma kogoś w rodzinie.

(śmiech) A ja, co ciekawe, nie jestem absolwentką tej szkoły. Ale to oczywiście prawda, bo chyba większość naszych nauczycieli to byli uczniowie I LO.

■ Jak jest dziś, to chyba najpopularniejsze liceum w powiecie biłgorajskim?

Dziś mamy dokładnie 934 uczniów i 89 nauczycieli, w tym dwóch z tytułem naukowym doktora.

■ A ten niż demograficzny?

Na razie sobie radzimy. Ale podkreślam na razie. Obawiam się, że i my będziemy musieli się z tym zmierzyć. Chyba to dopiero przed nami.

Tomasz Zalewa

Biłgorajskie liceum otwiera Izbę Pamięci



Izba Pamięci w biłgorajskim liceum

Biłgoraj: I LO im. ONZ w Biłgoraju potrafi zaskoczyć. W szkole została właśnie otwarta Izba Pamięci. - Nasze liceum jest jedną z najstarszych szkół średnich powiatu biłgorajskiego - przekazują pomysłodawcy. Może to przykład dla innych szkół? A absolwenci mogą powspominać.

Pierwsze informacje dotyczące funkcjonowania placówki pochodzą z 1937 roku, kiedy powstało Prywatne Gimnazjum i Liceum Szkoły Średniej w Biłgoraju. Ponad 80-letnią historię liceum tworzyli dyrektorzy, kadra pedagogiczna, pracownicy administracji i obsługi, przyjaciele szkoły oraz ponad 13 tysięcy absolwentów.

Aby pamięć o nich mogły kulty-

wować kolejne pokolenia, w szkole została utworzona Izba Pamięci, gdzie zgromadzone zostały pamiątki z różnych okresów działalności placówki: dokumenty, kroniki, dzienniki lekcyjne, elementy wyposażenia, pomoce dydaktyczne, zdjęcia, prace uczniów i wiele innych. W Izbie Pamięci honorowe miejsce zajmuje pierwszy sztandar szkoły, jest także część wyposażenia dawnego gabinetu dyrektora i sali lekcyjnej.

„Szkolne muzeum” można odwiedzić na godzinie wychowawczej i zapoznać się z pamiątkami związanymi z historią szkoły.

Za przygotowanie Izby Pamięci odpowiedzialni byli nauczyciele: Elżbieta Ciryrt i Jadwiga Oleszek. Przy realizacji specjalnego filmu pomagali uczniowie: Piotr Lis, Piotr Łaba i Karol Buczak.

Tomasz Zalewa



Izba Pamięci w biłgorajskim liceum



Izba Pamięci w biłgorajskim liceum



Izba Pamięci w biłgorajskim liceum

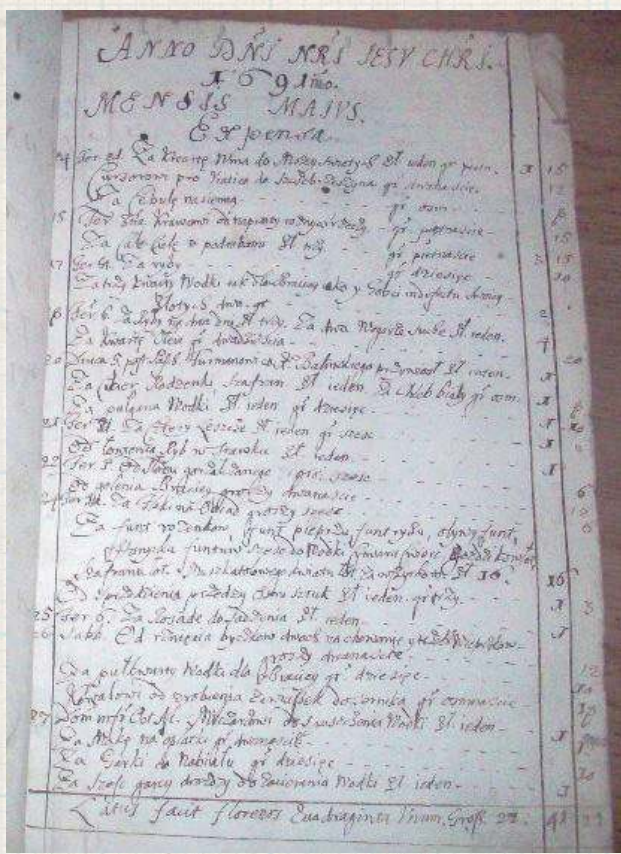
Przedświąteczny handel w Biłgoraju z XVII wieku

W obliczu zbliżających się świąt tak mocno związanych z naszym beztroskim dzieciństwem chcemy powiedzieć m.in. o tzw. „korzeniach”. W Biłgoraju mógł je kupić każdy, kto tylko miał pieniądze i to już w drugiej połowie XVII wieku.

Wydaje się to zupełnie niemożliwe, a jednak przyprawy korzenne, odkryte podczas słynnych wypraw geograficznych w XV, czy też na początku XVI stulecia, będące owocem niebezpiecznych ekspedycji wielkich gildii kupieckich z Hiszpanii, Portugalii, Holandii, czy też Anglii, zaledwie kilkadziesiąt lat później stały się dostępne także w naszym mieście. Czy to aby nie konfabulacja autora? Przecież u nas nie było długo takich produktów? Inaczej wiedzielibyśmy o tym. Zresztą nikt dotąd o tym nigdzie nie pisał? To chyba niemożliwe, żeby wówczas handlowano na Rynku egzotycznymi towarami. Zdziwi się jednak nie jeden mieszkaniec Biłgoraja. Albowiem to niepodważalny fakt, poparty w dodatku wspaniałymi (dla naszej historii) dokumentami, które przetrwały do czasów współczesnych.

Co więcej, „korzenie”, bo tak właśnie o nich najczęściej mówiono, były odtąd znane już w całej Rzeczypospolitej. Z tego powodu to wielowiekowe przysłowie zaczęło nawet tracić nieco na wartości. Najpierw jednak pewne i co najważniejsze istotne wprowadzenie. Łacińskie słowo mercatus (niem. Markt) oznacza po prostu „targ”. Pochodnym od niego jest „Jahrmarkt”, czyli nasz polski „jarmark”. Jak widać, terminy te wiążą się od początku z niemieckim prawem magdeburskim, na podstawie którego założono Biłgoraj. Dotyczy zaś przywileju (upoważnienia) do uprawiania wolnego handlu, czy to cotygodniowego (targ), czy też dorocznego (jarmark).

Ten drugi miał oczywiście dużo większe znaczenie, bo ponadlokalne, stając się miejscem wymiany towarów handlu dalekiego, dokonywanego cyklicznie w ustalonym z góry terminie (w dokumencie lokacyjnym). Chodziło o to, by nie odbywał się on nigdy w tym samym czasie, co w sąsiedniej miejscowości, ze względu na ów przywilej. Najczęściej odbywał się on przy okazji świąt: np. Bożego Narodzenia lub Wielkanocy. W polskim języku codzien-



Księga Przychodów i Wydatków z 1691 - za anyż, cytwar, pieprz, rodzyńki, goździki, szafran

nym targ i jarmark są obecnie równorzędne, ale

początkowo odbywały się w Biłgoraju trzy jarmarki rocznie,

potem cztery, zaś za Stanisława Antoniego Szczuki od 1693 roku, nawet osiem. Dla nas biłgorajan najcenniejszym rękopisem łacińskim (częściowo polskim) z tamtego okresu będą tu *Księgi Przychodów i Wydatków Konwentu Biłgorajskiego* [...] za zarządu *Wielce Czcigodnego Ojca Bonawentury Więckowskiego* [vel *Więckowskiego*], tegoż konwentu gwardiana, Roku Pańskiego 1691 rzetelnie spisane. Stanowią one bowiem kopalnię wiedzy o życiu codziennym w naszym mieście, począwszy od końca XVII w.

Alte istnieją jeszcze inne ciekawe źródła, potwierdzające (pośrednio) spożywanie w tej części kraju orientalnych przypraw we wspomnianym czasie, jak chociażby opublikowany w *Dziejach obyczajów w dawnej Polsce*, przez J. Bystronia (Warszawa 1932-1933), poemat wykładawcy słynnej Akademii Zamojskiej (od 1589) – Sebastiana Klonowica, zatytułowany *Roxolania*. Został on poświęcony miejscowości, ludności i przyrodzie Rusi Czerwonej, w tym takim ośrodkom, jak Lwów, czy Zamość. (Powstał w odległym 1584 roku). Znajdziemy w nim wzmiankę o kupcach ormiańskich, przebywających licznie

w tychże grodach, sprowadzających część swych towarów, tj. szafran, pieprz, trzcinę cukrową, anyż, (rzadziej kardamon), krótszym szlakiem, tj. lądem z Blińskiego Wschodu, czyli z Iranu, zwanego wcześniej Persją.

Właśnie tą drogą przyprawy

z krańca świata trafiały przez Zamość aż do samego Biłgoraja,

a to wszystko wyłącznie dzięki śmiałej decyzji dwóch pierwszych Ordynatów – Jana Sariusza i jego syna Tomasza Michała Zamoyskich, nastawionych na handel wschodni w ich miastach. Warto zacytować tu jego fragment: [...] „Owi włosaci handlowni Ormianie, Przywożą towar ze wschodu bogaty; U nich tureckich kobierców dostanie, U nich złotogłów i jedwab na szaty; Wonny cynamon, co lubimy tyle. Do tych towarów przywożnych się liczy; Pieprz, trzcina, imbir i słodkie daktyle, Kwiat muszkatowy i szafran dziewiczy”.

Oczywiście nie były to wszystkie przyprawy, jakie znano wtedy w naszym mieście. Lecz takie goździki sprowadzano wówczas drogą morską z odległych, obecnie już legendarnych Wysp Korzennych Indonezyjskich, podobnie jak wspomniany wyżej cynamon, gałkę muszkatową, kurkumę i wanilię. (Tę ostatnią przywożono w tym czasie akurat z Meksyku, który aż do 1800 roku stanowił główne źródło jej dostaw). Docierały one do nas



Biłgoraj był miastem wielokulturowym. A przed świętami, już w XVII wieku były sprzedawane orientalne przyprawy

przez Gdańsk, Fordon (obecnie jedna z dzielnic Bydgoszczy) oraz Nieszawę, gdzie były królewskie komory celne, następnie przez Włocławek, Wyszogród, Stężyce i Zawichost, ewentualnie Sandomierz lub Krzeszów, skąd trafiała do Biłgoraja m.in. sól z Wieliczki.

Potem drogą lądową docierały, czy to przez Zaklików i Modliborzycę, czy też przez Ulanów oraz Sól, aż do Janowa Ordynackiego albo Szczepieszyna, gdzie rozdzielały się szlaki handlowe na Biłgoraj i Zamość. Ciekawe wnioski podsuwa nam tu także *Compendium ferculorum*, tzn. zbiór (zebranie) potraw – pierwsza książka kucharska z tamtego okresu, wydrukowana „ad usum publicum” (do użytku publicznego), w 1682 roku w Krakowie, napisana przez podstolego żytomierskiego, a jednocześnie sekretarza Jego Królewskiej Mości, osobistego kuchmistrza ówczesnego wojewody krakowskiego (Aleksandra Lubomirskiego) – Stanisława Czernieckiego. Zamięścił on bowiem spis „korzeni”, bez których nie ma udanego przyjęcia złożonego z... potraw staropolskich. Wśród nich znajdziemy nie tylko szafran, pieprz oraz imbir, lecz także cynamon, goździki, kmień i gałkę lub kwiat muszkatowy, ponieważ były one znane wtedy już w całej Polsce. Jeśli chodzi zaś o tegoż kucharza, słynął on z kuchni obfitej w owe przyprawy egzotyczne. Tyle że były one od początku cenniejsze od złota.

Raczej mało kto zdaje sobie sprawę, iż taki szafran, występujący w gospodarstwie domowym w dwóch postaciach, tj. nitek lub proszku koloru pomarańczowego, podobnie, jak w dawnych czasach, zbiera się ręcznie z kwiatów roślin cebulkowych, przy czym z setki ich sztuk uzyskuje się co najwyżej tylko

jeden gram gotowego produktu (susu). Stąd też nawet obecnie kilogram tej przyprawy osiąga niebotyczną cenę, kosztując bagatela aż 14 tysięcy zł u tańszego dostawcy, a bywa nawet sprzedawany za ok. 30 tysięcy zł za kilo. Nie inaczej było także w siedemnastowiecznym Biłgoraju. Dzięki tutejszym księgom zakonnym wiemy, iż za łut (12,6 g) goździków, szafranu i kwiatu muszkatowego, a także funt (ok. 500 g) oliwy, ryżu, pieprzu oraz rodzynek i sześć funtów anyżu i imbiru, zwanego wtedy cytwarem,

franciszkanie zapłacili w 1691 roku aż 16 złotych polskich,

innym razem zaś za półtora funta oliwy, sześć limonek, oliwki, cukier, funt pieprzu, łut szafranu i cynamon wydali ponad 12 zł.

Nie byłoby może w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że wydali oni wówczas na klacz, kupioną do swego folwarku klasztoru, tylko... 15 zł. A zatem te przyprawy bardzo dużo kosztowały. Co to dla nas znaczy? Niesamowicie wiele pod każdym względem. Fakt ten świadczy bowiem nie tylko o niewątpliwiej zamożności ówczesnych biłgorajan, lecz także o znaczeniu naszego miasta i jego niezaprzeczalnym rozwoju po lokacji oraz o udziale w miejscowym handlu Ormian. Potwierdzeniem tej wielkości było zaliczenie Biłgoraja w następny, tj. XVIII stulecie, do dziewięciu największych ośrodków w Małopolsce, obok Janowa, Kozienic, Krakowa, Krasnika, Lublina, Opatowa, Pińczowa i Żelechowa.

Oprócz szafranu, gałki muszkatowej, pieprzu, cukru, czy cynamonu lub imbiru, używano w tamtych czasach w Biłgoraju

jeszcze bardzo dużo anyżu. Zwykle stosowano go do produkcji wódki, o której mówiono, iż „otwiera zatkane żyły, zachowuje od kolki oraz wymiotów, łagodzi ból w krzyżu lub usuwa kamień z nerek”.

Co ciekawe, zachował się do dzisiaj dawny przepis na anyżówkę po staropolsku: „Bierze się pół funta tłuczonego anyżu, jałowca także tłuczonego łutów dwa, krojonej lukrecji (roślina strączkowa o słodkich kłęczach, podobnych w smaku do anyżu), łutów dwa i garść soli. Spirytusu garniec (ok. 4 l), jeden a wody dwa i stoi to czterdzieści osiem godzin. Dopiero po tym destyluje się. Z cukrem postępuje się jak wyżej”. Ponieważ wskutek powolnego upadku wielu miast, spowodowanego często przez głupotę szlachty albo samych rajców, za co obarczano zawsze Żydów, starano się w wielu miejscowościach nie dopuszczać ich do handlu tymi artykułami.

Dlatego nie wiemy, czy oni sprzedawali te przyprawy w Biłgoraju, bo zgodnie z księgami zakonnymi, zajmowali się głównie handlem wódką i mięsem ciętym oraz wołowym, a także rybami. (Wieprzowina, ze względu na biblijnych, nie handlowali w ogóle). Zresztą w XVII w. mieszkało tutaj wiele osób o nazwiskach typowo ormiańskich. Ważnym jest jednak fakt, że ów popyt na powyższe przyprawy z krańca świata zaowocował z czasem powstaniem prawdziwego sklepu korzennego w Biłgoraju, odwiedzanego jeszcze w XIX w. nie tylko przez franciszkanów. Jak widać z niniejszego artykułu, „wszystkie drogi prowadziły (kiedyś) nie tylko do Rzymu”, lecz także do naszego miasta. I tego sobie nadal życzymy.

Piotr Flor
Prezes Biłgorajskiego
Towarzystwa Regionalnego

Czas na Jarmarki Świąteczne



Coraz bliżej do świąt Bożego Narodzenia. Zgodnie z tradycją w gminach odbywają się coroczne Jarmarki Świąteczne. Tak było w weekend w Biłgoraju w Miasteczku na Szlaku Kultur Kresowych przy ul. Singera, tak było też w Tarnogrodzie, gdzie na jarmark zaprosił Klub Kobiet Aktywnych.

Tomasz Zalewa



GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

A teraz Biłgorajski „Elektryk” pojedzie do Włoch



Wrześniowy wyjazd do Grecji

Biłgoraj: W Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju zakończył się już trzeci projekt realizowany przez szkołę w ramach programu Erasmus+. Najważniejszym i najatrakcyjniejszym punktem był wyjazd do Grecji. I teraz najważniejsze. Szkoła już zaczyna kolejną edycję projektu.

Uczniowie odbyli szereg zajęć przygotowawczych, etap stażowy w Grecji oraz etap dzielenia się rezultatami projektu. Cele projektu to: rozwój kompetencji zawodowych, językowych i kulturowych uczniów, ale też rozwój współpracy międzynarodowej szkoły. Koordynatorem projektu była Marzena Kwiatkowska, nauczyciel języka angielskiego.

Dla uczniów i tak najatrakcyjniejszym etapem projektu była pewnie wrześniowa wyprawa do Grecji. Grupa 34 uczniów Regio-

nalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju kształcących się w trzech zawodach: technik ekonomista, technik elektroniki i technik mechatroniki realizowała praktyki zawodowe w kilku miejscowościach greckiego okręgu Pieri.

„Udział w projekcie Erasmus + oraz praktyki w Grecji pozwoliły mi na zdobycie nowych, bardzo przydatnych umiejętności związanych z zawodem technika ekonomisty. Wyjazd ten zapewnił mi rozwój nie tylko w dziedzinie ekonomicznej, ale pomógł również w rozwijaniu języka angielskiego oraz przełamaniu bariery językowej - mówi Aleksandra z Technikum Ekonomicznego. W Grecji byli też uczniowie z Technikum Elektronicznego: -

Bardzo cieszę się, że mogłem wziąć udział w praktykach zagranicznych odbywających się w Grecji. Już samo przygotowanie do wyjazdu nauczyło mnie jak załatwiać sprawy urzędowe związane ze zdobyciem odpowiednich dokumentów, potrzebnych na taki wy-

jazd. Już rozmowa kwalifikacyjna pomogła mi wstępnie przełamać barierę językową związaną ze strachem przed mówieniem w języku angielskim. Sam wyjazd pozwolił mi zapoznać się z rozwiązaniami w zawodzie, które zastosowane są w Grecji. Mogłem też wykorzystać wiedzę, jaką wcześniej zdobyłem w szkole, by lepiej rozwijać swoje kompetencje - dodaje Damian.

Dla wielu uczestników była to pierwsza podróż za granicę, udział w stażu był dla nich ważnym i przydatnym doświadczeniem życiowym.

Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju zachęca uczniów do uczestniczenia w kolejnych projektach Erasmus+ realizowanych w ramach akredytacji Erasmus. Obecnie ruszyła rekrutacja do projektu 2022 -1-PL01-KA-121-VET-000067121. Tym razem uczniowie kształcący się w zawodach technik programista i technik rachunkowości pojedą wiosną 2023 roku na staż do Włoch.

Tomasz Zalewa

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Turobin znowu zawalczy o miasto

Turobin zachęca mieszkańców gminy do udziału w konsultacjach społecznych. Stawka jest poważna, bo gra idzie o miasto. - Wynik konsultacji z mieszkańcami będzie znany za kilka dni, na pewno przed Świętami Bożego Narodzenia. To oznacza, że zapewne w lipcu będziemy wiedzieli, czy nasz wniosek został zaakceptowany i odzyskamy prawa miejskie – mówi wójt, Andrzej Kozina.

■ Ale pan uparty. Nie rezygnuje pan z tego odzyskania praw miejskich dla Turobina.

Z tym że nie można mówić, że to wyłącznie ja i to tylko mój wymysł. Tego po prostu chcą mieszkańcy, zdecydowana większość mieszkańców gminy Turobin. Dlatego te wszystkie starania, dlatego ten cały wysiłek i konsultacje społeczne, które właśnie prowadzimy.

■ I to nie jest tak, że na konsultacje przyszedł tylko wójt i nikt więcej?

Absolutnie. Tylko na pierwszym spotkaniu było 75 osób, z których 65 osób zagłosowało za odzyskaniem praw miejskich. Czyli zdecydowana większość ludzi jest pozytywnie nastawionych, żeby Turobin odzyskał prawa miejskie. Myślę, że podobna tendencja będzie na kolejnych spotkaniach, a jest ich sporo. Nawet po trzy konsultacje jednego dnia, połączone z oddaniem głosów przez mieszkańców. Chcemy to przeprowadzić sprawnie i nie mam wątpliwości, że ludzie chcą, żeby Turobin odzyskał prawa miejskie.

■ Dlaczego aż tak bardzo chcą?

Bo mieszkańcy chcą, żeby gmina pozyskiwała dużo



Na razie wiejskie bloki, za kilka miesięcy mogą być miejskim osiedlem w Turobinie

większe środki i dofinansowanie na infrastrukturę miejską i wiejską. Są teraz bardzo uświadomieni, że nawet te osoby, które wprowadzają opinię publiczną w błąd, nie mają racji. Ci ludzie wmawiali mieszkańcom, że opłaty lokalne i podatki, będą dużo, dużo wyższe, jeżeli Turobin będzie miastem. Mieszkańców nie da się oszukiwać i zmanipulować, bo wiedzą, że to Rada Gminy ustala wysokość podatków i opłat i wysokość zależy wyłącznie do radnych.

■ Co będzie po tych ostatnich konsultacjach z mieszkańcami?

Jeżeli konsultacje zakończą się wynikiem pozytywnym, a nie mam wątpliwości, że tak będzie, to wypełnimy wniosek jeszcze raz. Czyli ponowimy ten wniosek, który już był. Geodeta kończy już prace związane z podziałem i przecięciem ulic i dróg powiatowych. Ten cały kompletny wniosek ponownie złożymy do wojewody lubelskiego i czekamy na opinię.

■ Była informacja, że w Turobinie podobnie jak w Aleksandrowie policja ma chodzić po domach i pilnować rzetelności tego głosowania.

Zrezygnowaliśmy z tego. Duża liczba sołtysów i radnych wołała, żebyśmy to zrobili tak, jak było to wcze-

**Andrzej Kozina**

(wójt gm. Turobin)

Na pierwszym spotkaniu zdecydowana większość ludzi była pozytywnie nastawionych, żeby Turobin odzyskał prawa miejskie

Ci ludzie wmawiali mieszkańcom, że opłaty lokalne i podatki, będą dużo, dużo wyższe, jeżeli Turobin będzie miastem

ściej. Tak będzie wygodniej dla nich i dla mieszkańców. Zmieniliśmy uchwałę na taką, że tryb głosowania polega na wrzucaniu kart do urny.

■ I myśli pan, że przeciwnikom odzyskania praw miejskich, zamknie to wszystko usta?

Jestem przekonany, że już tak się stało. To ze względu na nich, chcieliśmy początkowo chodzić po domach i prosić o wsparcie policję. Ale to właśnie ci protestujący sami zgłosili się do nas, z taką propozycją, żeby jednak głosować w cywilizowany sposób i wrzucać karty do urny. Zgodziliśmy się na to. Przeciwnicy też mogą aktywnie brać w tym udział i przystępować do komisji liczącej głosy. Przecież każda osoba, może się do tego zgłosić. Aż siedem osób liczy wszystkie te głosy. My nie mamy sobie nic do zarzucenia i chce-

my udowodnić, że jest to transparentne i jak najbardziej uczciwe.

■ Niezależnie od wyniku konsultacji, od stycznia 2023, Turobin na pewno miastem nie będzie.

Wynik konsultacji z mieszkańcami będzie znany za kilka dni, na pewno przed Świętami Bożego Narodzenia. To oznacza, że zapewne w lipcu będziemy wiedzieli, czy nasz wniosek został zaakceptowany i odzyskamy prawa miejskie. Myślę, że do trzech razy sztuka i teraz już nikt nie będzie miał uwag, ani wątpliwości. Mam nadzieję, że od początku 2024 roku Turobin znów będzie miastem. Na pewno wszelkie procedury są dochowane i przyglądamy się całej procedurze wyjątkowo uważnie.

Tomasz Zalewa

W Goraju rzucili czarne złoto



Ruszyła sprzedaż węgla w preferencyjnej cenie w Gminie Goraj

GORAJ: Ruszyła sprzedaż węgla w preferencyjnej cenie w Gminie Goraj. Koszt zakupu 1 tony węgla to kwota 1799 złotych. Na bieżąco trwa weryfikacja złożonych wniosków.

Wnioski rozpatrywane są według kolejności zgłoszeń. Do mieszkańców, których wnioski zostały pozytywnie rozpatrzone, wykonywany jest telefon z informacją i prośbą o zgłoszenie się do urzędu, tj. do pokoju nr 10, I piętro, gdzie nastąpi fakturowanie, a następnie o dokonanie wpłaty na konto Gminy Goraj,

w celu uzyskania potwierdzenia zapłaty.

W dalszej kolejności mieszkańcy bezpośrednio kontaktują się ze składem w celu ustalenia terminu dostaw. Gminę Goraj obsługuje PHU Import-Eksport Eugeniusz Krasa – Zastawie 146.

Zgodnie z deklaracją w/w przedsiębiorcy istnieje możliwość usługi workowania, jednak jest to koszt dodatkowy, który mieszkaniec ustala ze składem węgla. Wszelkich dodatkowych informacji udzielamy pod nr tel.: 84 68588026 – informuje UM Goraj.

Tomasz Zalewa

Frampol: Prawie 300 metrów nowej sieci



W Pulczynowie rośnie nowy wodociąg

W Pulczynowie (gm. Frampol) rozpoczęły się prace budowlane przy rozbudowie istniejącej sieci wodociągowej. Nowy wodociąg jest układany od strony miejscowości Trzęsiny, jego długość to ponad 300 metrów. Wykonanie inwestycji umożliwi podłączenie do sieci

nowo budowanych domów. Prace wykonuje firma z Przeworska. Koszt robót zamknie się kwotą ponad 100 tys. zł. pochodzącą z budżetu własnego Gminy Frampol.

Tomasz Zalewa

BIL

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Szlachetna paczka dla Pawełka z Łukowej. Pomożecie?

Kolejna szczytna inicjatywa w Łukowej. Tym razem zbiórka dla chorego Pawełka Parzycha. Każdy może pomóc.

Stowarzyszenie Kobiet Gminy Łukowa wraz z WK Consulting - Wioleta Kryń organizują zbiórkę na paczkę świąteczną dla Pawełka Parzycha.

- Pawełek jest wyjątkowym chłopcem, stwierdzono u niego bardzo rzadką wadę genetyczną, jaką jest zespół Gabrielle de Vries. Choroba ta dotyka 1 osobę na milion urodzeń. Aby Pawełek mógł być rehabilitowany, jego rodzina potrzebuje naszej pomocy – mówią organizatorzy zbiórki.

- Te wszystkie rzeczy będą zbierane do 18 grudnia 2022 w biurze u Wiolety Kryń przy ulicy Tadeusza Kościuszki 75/15 oraz u pań ze Stowarzyszenia Kobiet Gminy Łukowa – informują organizatorzy.

Natalia Raćaitis



U Pawełka stwierdzono bardzo rzadką wadę genetyczną, jaką jest zespół Gabrielle de Vries. Choroba ta dotyka 1 osobę na milion urodzeń. Aby Pawełek mógł być rehabilitowany, jego rodzina potrzebuje naszej pomocy

Lista potrzebnych rzeczy:

Pampersy rozmiar 4,5,6,

chusteczki nawilżane,

płyny żele do kąpieli,

balsamy do ciała,

ubranka rozmiar 98-104 mogą być i większe (prosimy, żeby były nowe),

zupki po 4 lub 5 miesiącu (nie inne, gdyż on uczy się dopiero małe ilości jeść buzią),

musy,

octenisept,

plastry viscoplastr hipoalergiczne 5 mm/12,5 mm,

gaziki kompresy niejałowe.

I jak każde dziecko Pawełek lubi zabawki.

Tarnogród żegna drogowców



Ulica Tarnowska wraz z łącznikiem do Mickiewicza - równe jak stół



Kończą się prace budowlane w tej części Tarnogrodu

Kończą się prace budowlane przy ul. Tarnowskiego wraz z łącznikiem do ul. Mickiewicza w Tarnogrodzie. To inwestycja realizowana w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, na którą - co najważniejsze - Tarnogród dostał dofinansowanie.

Zgodnie z umową z Wojewodą Lubelskim, Gmina Tarnogród otrzyma dofinansowanie

w wysokości 752.142,87 zł. Całkowita wartość inwestycji to kwota 1.719.863,54 zł. Termin zakończenia zadania to grudzień 2022 r.

Prace budowlane polegały głównie na wykonaniu nowej nawierzchni drogi, wprowadzenie stałej organizacji ruchu oraz budowie oświetlenia ulicznego. Dzięki tej inwestycji znacząco poprawił się standard poruszania się wzdłuż ulic Tarnowskiego i Mickiewicza, jak również wzrosła atrakcyjność terenów do zabudowy jednorodzinnej.

Tomasz Zalewa

Konkurs kolęd wraca w nowej formule

Obsza: Po przerwie spowodowanej pandemią artyści z gminy Obsza będą znowu mieli okazję zaprezentowania się w świątecznym repertuarze. Miejscowy ośrodek kultury wraca do kilkunastoletniej tradycji, ale tym razem zaprasza na Obszański Konkurs Kolęd o Złotą Gwiazdę Betlejemską w nieznanej dotąd formule.

Przez długi czas były organizowane przeglądy kolędnicze, które nie miały formy konkursu, a odbywały się nie tylko w Gminnym Ośrodku Kultury w Obszy, ale również w miejscowym kościele czy w Olchowcu. W tym roku miejscem spotkania będzie GOK, a przesłuchania już w formie

konkursu odbędą się po raz trzeci. - Inna niż ostatnio będzie jednak formuła imprezy. Zamiast kilku nagród, przyznawanych oddzielnie dla solistów i zespołów, tym razem będzie tylko jedna „Złota Gwiazda Betlejemską” i ewentualne wyróżnienia – zapowiadają organizatorzy.

Występy są planowane na Święto Trzech Króli, ale lista potencjalnych wykonawców jest już otwarta.

W konkursie mogą wziąć udział wyłącznie dorosłe grupy wokalne z gminy Obsza, które mają przygotować po dwie kolędy lub pastorałki. Można je zaprezentować z akompaniamentem na żywo lub a cappella. Organizatorzy zachęcają do wykorzystania utworów tradycyjnych, nawiązujących tekstem lub linią melodyczną do polskiej kultury, obrzędów i zwyczajów.

By wziąć udział w przesłuchaniach, trzeba wypełnić kar-



Obszański Konkurs Kolęd o Złotą Gwiazdę Betlejemską tym razem w nowej formule

tę zgłoszeniową, którą można pobrać ze strony: www.obsza.naszgok.pl. Formularz należy przekazać do ośrodka kultury

osobiście, tradycyjną pocztą lub mailem do 23 grudnia.

Konkurs, któremu patronuje wójt gminy Obsza Andrzej

Placek, odbędzie się 6 stycznia o 15.00 w miejscowym ośrodku kultury, a dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie

pod numerem: 84 689 10 02 wewnętrzny 50 albo mailowo pod adresem: kultura@obsza.pl.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Znany bard wyciągnął ludzi z domów

Znany polski bard Jan Kondrak wystąpił w Terespolu. Z przyjemnością wracamy do takich wydarzeń i chętnie będziemy je pokazywać i zapowiadać. Tym bardziej, że to artysta związany z naszym regionem i Lubelską Federacją Bardów.

Choć nie jest to muzyka znana ze stacji radiowych, z list przebojów, dożynek, czy wesela, to sala konferencyjna w Urzędzie Gminy i tak się zapęłnia. Jan Kondrak jest cenionym autorem i kompozytorem. Píše dla siebie i innych, na przykład dla Marka Dyjaka. Słusznie kojarzony z wyjątkową piwnicą



Koncert Jana Kondraka w Terespolu

artystyczną, jaką jest Lubelska Federacja Bardów. Ma na koncie jedenaście płyt z Lubelską Federacją Bardów i osiem solowych dokonań.

Tomasz Zalewa



Jan Kondrak to artysta związany z naszym regionem i Lubelską Federacją Bardów



Choć nie jest to muzyka znana ze stacji radiowych, z list przebojów, dożynek, czy wesela, to sala konferencyjna w Urzędzie Gminy i tak się zapęłnia



Po koncercie był czas na podpisywanie płyt

Biblioteka z Aleksandrowa robi za dwóch

Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie ma podwójną rolę. To nie tylko wypożyczanie książek, bo przecież w Aleksandrowie nie ma Gminnego Ośrodka Kultury.

Za kulturalne wydarzenia w całej okolicy, odpowiadają właśnie bibliotekarze. Podobno jest ktoś w Urzędzie Gminy od kultury, ale do tej pory się nie ujawnia. Nie wiemy też kompletnie nic o jego aktywności. Bibliotekarze tymczasem mają już plan na najbliższe dni.

Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie przygotowała propozycje dla mieszkańców, związane ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia.

Konkurs „Słynne cytaty z książek. Podejmij wyzwanie literacko-czytelnicze”.

Konkurs graficznie przypomina kalendarz adwentowy. Od 28 listopada do 20 grudnia bieżącego roku, każdego dnia pojawiają się cytaty. Zadaniem uczestników jest podanie tytułu książki, z której cytaty pochodzą i jej autora. Można w nim brać udział indywidualnie lub w zespole dwuosobowym. Zwycięzca lub zwycięzcy w nagrodę otrzymają bon na pizzę.

Kolejna propozycja to akcja czytelnicza „Choinki dla czytelników”. W grudniu tego roku i styczniu roku 2023 w bibliotece budujemy choinki z książek. Zapraszamy czytelników do oglądania choinek, wybrania książki i wypożyczenia. Choinki uzupełniamy z radością o nowe tytuły. Stanowią one też część świątecznego wystroju w bibliotece, ale to ich drugorzędny cel.

Tomasz Zalewa

Jan Zamoyski przyjechał do Józefowa

Józefów: Jan Zamoyski i jego najbliżsi do-
tarli do Józefowa. Można ich spotkać w Miejskim Ośrodku Kultury w Józefowie, na wyjątkowej wystawie fotografii. Została właśnie oficjalnie otwarta.

Bohaterami tej wystawy są przedstawiciele czterech pokoleń rodu Zamoyskich, zaczynając od rodziny XIV ordynata Ordynacji Zamojskiej,



Jan Zamoyski i jego najbliżsi na wystawie w MOK w Józefowie

kończąc na pokoleniu, które wskutek zmiany ustroju po drugiej wojnie straciło wszelkie tytuły i majątek o wartości szacowanej wówczas na 1,5 miliarda dolarów. Najstarsze fotografie wykonano w końcu XIX wieku w rodowej posiadłości w podzamojskim Klemonsowie – w parku i pałacu, ostatnie – w początkach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w skromnym mieszkaniu wynajmowanym przez rodzinę w willi w Sopocie.

Wystawa została udostępniona przez Rostoczański

Park Narodowy za zgodą Marcina Zamoyskiego. Autorami wystawy są Anna Rudy oraz Adam Gąsianowski – którzy swoją obecnością uświetnili otwarcie.

Wyjątkowe i nieznane zdjęcia Zamoyskich, można oglądać w godzinach pracy Miejskiego Ośrodka Kultury w Józefowie, do 27 stycznia 2023 r.

Tomasz Zalewa
BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Potok Górny pamięta o tragicznych wydarzeniach



Pacyfikacja w gminie Potok Górny



ks. Błażej Nowosad - zamordowany przez ukraińskich nacjonalistów w 1943 roku

Potok Górny: Gmina Potok Górny nie zapomina o mieszkańcach skazanych na brutalną pacyfikację w 1943 roku. Niemal dokładnie 79 lat temu. Uroczystość upamiętniająca ofiary została zaplanowana na najbliższą niedzielę (18 grudnia).

Do tragicznych wydarzeń doszło 19 grudnia 1943 r. Żandarmeria niemiecka wspólnie z pozostającą na ich usługach policją ukraińską – w ramach akcji odwetowej za zlikwidowanie przez polskich partyzantów kilku nacjonalistów ukraińskich – rozpoczęła pacyfikację Potoka Górnego i przylegających do niego wiosek – Dąbrówki i Zagródek.

- Co roku pamiętamy i zrobimy

wszystko, żeby świat nie zapomniał o tym, co się stało w gminie Potok Górny. Chcemy przekazywać wiedzę młodszemu pokoleniu i uczcić pamięć niewinnych ludzi, którzy byli brutalnie mordowani - mówi wójt Potoka Górnego, Stanisław Dyjak.

- Dotknęły nas dwie pacyfikacje. Jedna dotyczyła Dąbrówki i Zagródek, a ta z 19 grudnia dotknęła blisko 20 osób. Ginęli niewinni ludzie. Jedną z ofiar był 40-letni proboszcz naszej parafii ksiądz Błażej Nowosad, którego oprawcy dowodzeni przez komendanta policji w Tarnogrodzie Włodzimierza Darmochwałę wywieźli z plebanii i razem z parafianami ustawili pod kościołem. Oddzielili go od pojmianych i zaprowadzili do środka, gdzie poddali przesłuchaniu połączonemu z brutalnymi

torturami. Księdzu Nowosadowi wyrywano paznokcie i zrywano skórę z pleców. Mękę proboszcza zakończono strzałem w tył głowy. Ten ksiądz mógł uratować życie, bo był ostrzegany przez partyzantów i bliskich, ale został ze swoimi parafianami. Odpowiedział im, że „Dobry pasterz nie opuszcza owiec w biedzie. Pasterz musi być do końca ze swoją owczarnią”. Teraz trwa jego proces beatyfikacyjny i wszyscy mamy nadzieję, że ten bohater zamordowany przez ukraińskich

nacjonalistów, zostanie ogłoszony błogosławionym - przypomina wójt gminy.

Uroczystość w rocznicę pacyfikacji i tragicznych wydarzeń w gminie Potok Górny odbędzie się w najbliższą niedzielę. Początek o godzinie 11:30 w kościele w Potoku Górnym. Z udziałem pocztów sztandarowych, strażaków, miejscowych szkół i wszystkich zainteresowanych mieszkańców.

Tomasz Zalewa

Seniorzy z Księżpola przekazują know-how



Klub Seniora Jabłoni z Księżpola

W gminie Księżpol coraz bardziej czuć już zapach świąt. Zwłaszcza jak się piecze pierzniczki i przekazuje tajemną wiedzę, tym młodszemu pokoleniu.

Klub Seniora Jabłoni z Księżpola zorganizował właśnie także praktyczne i pożyteczne zajęcia.

Tomasz Zalewa



Klub Seniora Jabłoni z Księżpola

Figura odwiedza domy w Biszczy

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w parafii w Biszczy rozpoczęła się peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej. Po uroczystej mszy świętej w intencji mieszkańców Borek figura Matki Bożej Fatimskiej została przekazana pierwszej rodzinie. Teraz odwiedzi kolejne domy i rodziny w gminie Biszcza.



Peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej w Biszczy



Peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej w Biszczy

Tomasz Zalewa



Klub Seniora Jabłoni z Księżpola



Klub Seniora Jabłoni z Księżpola

Grom nie będzie grał tak, jak chcą piłkarze, tylko trener

- Nasz nowy trener powinien wiedzieć, że drużyna nie będzie grała tak, jak jej się podoba, tylko tak, jak on to widzi i tak, jak on to zaplanował. Chce pracować z tym materiałem, który ma, bo powiedział mi, że to są chłopcy, którzy potrafią grać w piłkę - mówi Robert Kupczak, prezes czwartoligowego Gromu Różaniec.

■ Po tej pierwszej rundzie w Różańcu wielka radość, czy jednak spory niedosyt?

Oczekiwania były zgodne z tym, czym dysponujemy, czyli walka o pierwszą piątkę. Może miejsce w tabeli nie jest złe, bo jest szóste, ale ta przepaść między piątym a szóstym miejscem jest olbrzymia i to trzeba sobie otwarcie powiedzieć. To jest po prostu niepokojące, bo mamy zwyczajnie za mało punktów i nawet zdecydowanie jak na nasze możliwości jest ich za mało. Podsumowując jednym zdaniem naszą rundę jesienną, to jest słabo.

■ Zmiana trenera pokazuje, że zespół chyba obniżył poziom. Zresztą są suche liczby.

Są i jest prawdziwa przepaść. W tamtym sezonie mieliśmy po pierwszej rundzie strzelonych 49 bramek. Teraz mamy ile? A teraz mamy 19. Tak, to jest przepaść, a przecież siła rażenia jest podobna, a praktycznie ta sama. Napastnicy zostali właściwie ci sami. Musieliśmy zareagować, bo jesteśmy niezadowoleni z tej rundy. Składowych jest wiele, przede wszystkim mnóstwo kontuzji. Oczywiście można mieć szerszą kadrę i problem jakoś rozwiązać, ale na coś takiego, trzeba mieć większy budżet. I koło się zamyka. Takiego pecha, jak mieliśmy w październiku, to miał mało kto, przecież ośmiu zawodników nam wypadło z kadry! Gdzie sześciu, od których zaczyna się ustalanie składu. I jak taki mały klub jak Grom Różaniec ma sobie z tym poradzić?

■ Nie dał pan wielkiego kredytu zaufania trenerowi Dariuszowi Kierepcce. Dwa mecze poprowadził zespół i tyle.

To nie chodzi o kredyt zaufania. Darek jest młodym trenerem, który się ciągle uczy. Fajnie, że jest z nami, ma się dalej rozwijać i tyle. W przyszłości może poprowadzi dłużej pierwszy zespół. Ale to nie była decyzja przeciwko Darkowi. Po prostu chcieliśmy człowieka z zewnątrz. Darek jest z tymi chłopakami żyty, znają się na wylot i to niewiele by zmieniło w postawie zespołu. Trzeba kogoś, kto spojrzy na to



Do świąt Grom trenuje. Później przerwa do 9 stycznia

z dystansem, kto nie będzie znał jakichś wewnętrznych układów i tego środowiska. Dlatego też zdecydowaliśmy się na trenera z Podkarpacia.

■ Dlaczego Dariusz Majcher? Pewnie musiał zespół widzieć i czymś pana przekonał.

Dariusz Majcher niczym nie musiał mnie przekonywać. Po pierwszej rozmowie wiedziałem, że to jest odpowiedni szkoleniowiec. Ja trochę wiem, bo od dawna interesuję się piłką i znam CV tego pana.

■ Ale czym pana aż tak ujął?

Rozmawialiśmy długo i nie o wszystkim chcę i mogę mówić. Po prostu przedstawił nam swoją koncepcję tego zespołu. Na tym poziomie jest to znany, doświadczony trener, który ma sukcesy na koncie. To jest najlepsza rekomendacja. Powiem otwarcie, że jak na nasze warunki takiego szkoleniowca jeszcze nie mieliśmy. Trenera, który prowadził z sukcesami drużynę w III lidze. Nie ujawnię szczegółów, co powiedział mi pan Majcher, że szybko zdecydowaliśmy się na niego.

■ Będzie rewolucja w drużynie, przed rundą wiosenną?

Nie będzie żadnej rewolucji. A czemu ma być rewolucja?

■ Bo przecież sam pan mówi, że wynik jest słaby.

Na tym poziomie tak to nie działa, że kiedy wynik jest słaby, to wymieniamy nagle pół drużyny i sprowadzamy tuzin nowych piłkarzy. Nie te realia. My nie jesteśmy jakimś profesjonalnym klubem piłkarskim, który ma budżet na transfery i wielkie wzmocnienia. My jeszcze cały czas trenujemy, Dariusz Majcher spotyka się z chłopakami. Przedstawił nam plan na okres przygotowawczy, na styczeń, luty i marzec.

■ Ale coś powiedział już przecież piłkarzom i nie czeka z tym do marca.

Powiedział, że drużyna nie będzie grała tak, jak jej się podoba, tylko tak, jak on to widzi i tak, jak on to zaplanował. Chce pracować z tym materiałem, który ma, bo powiedział mi, że to są chłopcy, którzy potrafią grać w piłkę. Ja też tak zresztą uważam. A zmiany

w składzie? To się okaże w trakcie okresu przygotowawczego. Po pierwszych sparingach będziemy decydować.

■ Proszę nie żartować. Wtedy to do wzięcia będą ewentualnie ja. Nie wmoi mi pan, że już teraz pan z nikim nie rozmawia.

(śmiech) Dobrze, przynajmniej. Być może i rozmowy są. Ale transfery lubią ciszę i na tym zakończmy ten temat. Nic nie mogę więcej powiedzieć. Zawodnicy dostaną zaraz od trenera rozpiszkę, co mają robić w tym okresie świąteczno-noworocznym i zobaczymy, jak poważnie to potraktują. Wtedy przyjdzie czas na oceny i decyzje. A 9 stycznia w poniedziałek spotykamy się na pierwszym treningu i będziemy trenować cztery razy w tygodniu. Sparingi ustalił już trener Marek Grelak i nie będziemy tu nic zmieniać.

■ Z kim gracie?

Jest Łada, jest Janowianka, jest Huczwa Tyszowce, jest też Skołoszów z Podkarpacia i jeszcze kilka zespołów. To już jest dopięte i umówione.

■ Cel to skuteczna walka o spokojne utrzymanie w IV lidze. Widać trener Majcher w to wierzy.

Czy spokojne, to ja wcale nie wiem. W moim odczuciu utrzymają się trzy, może maksymalnie cztery drużyny. Na ten moment patrząc, jesteśmy na trzecim miejscu w grupie spadkowej, czyli w tej chwili jesteśmy na miejscu dającym utrzymanie. A co będzie, jak zacznie się runda wiosenna? Nie wiem, mam nadzieję, że nie będzie gorzej. Na boisku leży 39 punktów i trzeba o nie walczyć w każdym meczu. To będzie ciężka wiosna, dlatego klucz to najbliższe tygodnie. Trzeba się do tej wiosny wyjątkowo solidnie przygotować i właśnie to robimy.

■ Ktoś z zawodników Gromu zgłosił już, że na wiosnę nie zagra? Albo jakaś poważna kontuzja eliminuje go z gry?

Kontuzję najpoważniejszą ma Michał Mielniczek, ale na szczęście już odstawił kule i zaczyna chodzić. Kamil Kaproń na ostatnim treningu mocno stłukł zebra, ale myślę, że do 9 stycznia będzie już do dyspozycji trenera.



Dariusz Majcher prowadził pierwszą drużynę KS Wiązownica jako trener tymczasowy, w dwóch ostatnich spotkaniach rundy jesiennej. Wcześniej przez wiele lat pracował w Sokole Sieniawa



Prezes Robert Kupczak z jednym z filarów Gromu, Jackiem Podolakiem

Piłkarze Gromu Różaniec rozpoczną przygotowania do rundy wiosennej 9 stycznia. Aktualnie w planie jest 5 sparingów. Treningi odbywać się będą na boiskach w Różańcu, pełnowymiarowym boisku ze sztuczną nawierzchnią oraz na siłowni w Sieniawie.

Harmonogram przygotowań Gromu do rundy wiosennej:
9 stycznia – wznowienie treningów
4 lutego – sparing z Janowianką Janów Lubelski
11 lutego – sparing z Ładą 1945 Biłgoraj
25 lutego – sparing z LKS Skołoszów
4 marca – sparing z Igrosem Krasnobród
11 marca – sparing z Olimpiakosiem Tarnogród

Kacper Działo idzie do Warszawy do szkółki policyjnej, ale nie ma jeszcze decyzji, czy zagra na wiosnę w Gromie, czy jednak nie. Szczegółów nie zna nawet on. Na razie nikt z tego składu nie odchodzi. Oby tylko była pełna kadra, a wtedy doświadczony trener sobie poradzi. Ja jestem dobrej myśli i sądzę, że za rok, dalej będziemy grać w IV lidze.

■ Dariusz Kierepka zostaje w klubie?

Oczywiście, że tak. Rozmawialiśmy z nowym szkoleniowcem i Darek będzie jego asystentem. Zresztą Darek sam chce się uczyć i rozwijać i będziemy współpracować dalej. Moim zdaniem jest od kogo się uczyć, bo trener Majcher, to jak na nasze warunki jest szkoleniowiec z wyższej półki. Zresztą nie nie tylko moje zdanie, bo podobne głosy słyszałem w naszym lokalnym środowisku piłkarskim. Trener Majcher podpisał w Gromie umowę na 1,5 roku i cel krótkoterminowy to jest utrzymanie w IV lidze. A w lecie będziemy myśleć co i jak robimy dalej.

Tomasz Zalewa

Tu się ro

- W tej chwili mamy blisko 130 dzieciaków, które regularnie ćwiczą. Mają 30 dni wolnego w całym roku, a tak przez cały tydzień ciężko pracujemy. I to przynosi efekty - mówi Michał Furlepa, trener i współzałożyciel BKS Biłgoraj.



Michał Furlepa - trener koordynator, współzałożyciel BKS Biłgoraj

■ Dlaczego założył pan BKS Biłgoraj?

Wydało mi się, że powinny istnieć takie kluby, które zajmują się tylko i wyłącznie szkoleniem dzieci i młodzieży. U nas w Biłgoraju był z tym jednak problem. Jedne grupy działały, inne szybko przestawały istnieć. My mieliśmy grupę rodziców, grupę chętnych dzieciaków i ambitnych trenerów, którzy postanowili, że zrobimy coś pożytecznego i potrzebnego. Trochę się to odnosi i łączy z Ładą, więc

też mamy barwy biało-niebieskie, żeby to było w miarę spójne.

■ Właśnie. Wy jesteście konkurencją dla Łady, czy uzupełnieniem oferty i współpracujecie?

Z Ładą mamy dobry kontakt. Zamiar i plan jest taki, żeby w BKS-ie dzieci ćwiczyły albo do końca wieku trampkarza starszego, albo juniora młodszego. I później stopniowo te grupy powinny już przecho-

BKS Biłgoraj w lid

BKS Biłgoraj to klub, który powstał 18 stycznia 2018 roku z inicjatywy rodziców i trenerów. Zajmuje się szkoleniem dzieci i młodzieży. Początkowo były to dwie drużyny z rocznika 2010 i 2012, w tej chwili klub prowadzi grupy w każdym roczniku od 2009 do 2017.

Piłkarze BKS regularnie grają w rozgrywkach ligowych. Trzy drużyny grają w I lidze wojewódzkiej: trampkarzy młodszych (rocznik 2009) oraz w I wojewódzkiej lidze młodzików starszych (rocznik 2010) i młodzików młodszych (rocznik

2011) w rozgrywkach prowadzonych przez Lubelski Związek Piłki Nożnej w Lublinie. Grupa orlików starszych (rocznik 2012) uczestniczy w rozgrywkach, grając z o rok starszymi drużynami w lidze okręgowej. Pozostałe drużyny od grupy rocznika 2014 do 2017 bawią się i uczestniczą w turniejach ligowych pod egidą Zamojskiego Oddziału LZPN. Sukcesy: ćwierćfinalista Klubowych Mistrzostw Polski KMP 2018 drużyna żaków starszych na stadionie Legii Warszawa, udział w KMP 2019 na Stadionie Śląskim w Chorzowie, wysokie lokaty w ogólnopolskich turniejach RS Sport, w turniejach w API Zakopane (IV miejsce), Mistrz Powiatu Turnieju z Podwórka na

Ludzie BKS Biłgoraj

Prezesem BKS Biłgoraj jest Marcin Bielak, student Politechniki Rzeszowskiej na kierunku Zarządzanie w sporcie. Były bramkarz MKS Biłgoraj, osoba, która łączy i nadzoruje wszystkie działania w klubie.

Trener koordynator Michał Furlepa- współzałożyciel klubu, trener UEFA A, koordynuje pracę trenerów, odpowiedzialny za realizowanie współpracy z podmiotami wspierającymi klub, prowadzi drużyny BKS rocznik 2010 i 2015, koordynuje pozostałe grupy piłkarskie, prowadzi nabór dzieci, także stronę fcb, www.bksbilgoraj.pl. Były piłkarz

Łady Biłgoraj, MSP Szamotuły, reprezentant Polski do lat 14, Mistrz Polski juniorów z kadrą Wielkopolski 1995 rok.

Andrzej Kanty- Kierownik klubu – zajmuje się kwestiami organizacji meczów, turniejów, imprez BKS, jeden z najbardziej zaangażowanych rodziców, który pomaga w realizacji procesu szkolenia- wynajem obiektów, transport, przygotowanie boisk.

Piotr Kmiec- trener rocznika 2009 i 2011, były piłkarz OSiR Biłgoraj, Olendra Sól, Błękitnych Obsza, Victorii Łukowa; trener UEFA B, jako pierwszy trener w mieście osiągnął suk-

Podążają piłkarskie talenty

dzieci do Łady. Ta współpraca nie jest jakoś sformalizowana na zasadzie jakiejś umowy, natomiast w ciągu roku, czy dwóch, do takiego spotkania powinno dojść, bo tych grup jest u nas coraz więcej, a nie będzie ich w OSiR-rze. Zbieramy dzieciaki z okolic i trzeba zachować w przyszłości ciągłość tego szkolenia.

■ Czyli w Ładzie nie ma tego szkolenia najmłodszych, tego pierwszego kroku.

Łada skupia się na seniorach i ma też grupy juniorskie, bo przecież jest dofinansowanie z Urzędu Miasta na takie szkolenie. Natomiast my mamy tych najmłodszych i w związku z tym, że dobrze to wychodzi, to rozwijamy to szkolenie. Rodzice sami proszą i nalegają, żeby to kontynuować i przyjmować następnych. Prowadzimy te dzieci jak naj-



BKS Biłgoraj prowadzi nabór

dłużej i jak najlepiej, a na pewnym etapie, trzeba to sformalizować z Ładą, na czym chyba skorzysta cały piłkarski powiat. Myślę, że robimy dużo,

żeby Łada dostała i przejęła kilka naszych prawdziwych „perełek”, bo szkoda, żeby ci utalentowani chłopcy, którzy trenują od kilku lat, szukali in-

nego klubu w regionie. Po co oddawać.

■ Ile osób trenuje w tej chwili w BKS Biłgoraj?

W tej chwili mamy blisko 130 dzieciaków, które regularnie ćwiczą. To jest dziewięć grup rozgrywkowych. Oni są praktycznie z całego powiatu, ale są też np. chłopcy, którzy dojeżdżają na treningi ze Zwierzynca. Najmłodszy nasi adepci mają po 4-5 lat, a najstarsi to trzynastolatki.

■ BKS ogłosił właśnie nabór i szuka chętnych młodych ludzi. Kogo dokładnie?

My mamy taki plan, żeby do końca marca przyszłego roku, skompletować grupę z rocznika 2018. Ale trzeba na to trochę czasu i cierpliwości, bo jedni się wykruszają, inni dołączają do zajęć nieco później. Pewnie w marcu ta grupa za-

cznie ćwiczyć. Ale u dzieciaków nie ma reguły, bo może ktoś dołączyć za dwa miesiące i być jednym z lepszych, także drzwi nie zamykamy i robimy też nabory uzupełniające. Czasami młodszy ćwiczy ze starszymi, bo trzeba też dopasować możliwości i umiejętności dziecka do grupy.

■ Chyba idziecie dobrą drogą, skoro na turniejach BKS Biłgoraj wyprzedza znacznie większe i bardziej znane kluby.

Mamy teraz trzy grupy w tej najwyższej klasie wojewódzkiej. Jakby tak przeanalizować ten nasz okręg zamojski, to faktycznie wygląda to bardzo dobrze. BKS Biłgoraj w styczniu skończy pięć lat, Hetman to blisko 90 lat tradycji. Kompleksów nie mamy. Tomaszewia też szkoli młodzież, ale my na bazie tych pięciu lat nie mamy się czego wstydzić.

Dzieciaki z BKS-u praktycznie co roku jeżdżą na jakiś duży turniej ogólnopolski i wracają z sukcesami. Czy to Kraków, czy Gorlice, czy inne miasto. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu rodziców plany mamy ambitne. Ale do nas też przyjeżdżają inni. Przecież do Nadrzeczka przyjechała m.in. Wisła Kraków, czy Legia Warszawa. Chcemy się tym zająć, tylko zająć solidnie i regularnie.

■ I tak cały rok?

A nie, nie. Jest wolne. Wolnych jest 20 dni lipca oraz od 20 grudnia do Nowego Roku. I tyle wolnego w roku. Jakies 30 dni wolnego w roku od treningów, a tak przez cały tydzień ciężko pracujemy. I kochamy swoją pracę, która daje wielką satysfakcję i są efekty. Nie ma czasu na spanie.

Tomasz Zalewa

Wzrost, ludzie i sukcesach



BKS Biłgoraj

Stadion o Puchar Tymbarku. Drużyny BKS Biłgoraj awansowały do najwyższych klas rozgrywkowych i uzyskują czołowe lokaty w rozgrywkach I wojewódzkich lig piłkarskich. Zawodnik BKS Jakub Kupiec regularnie reprezentuje kadrę Lubelskiego ZPN w rozgrywkach makroregionalnych, jest obserwowany przez duże akademie piłkarskie i kluby. Zawodniczka Aleksandra Bukarewicz otrzymała powołanie na zgrupowanie Zimowej Akademii Młodych Orłów PZPN w Wałbrzychu.

Klub organizuje regularne szkolenie piłkarskie, własne turnieje piłkarskie, obozy sportowe, zimowisko sportowe, pikniki i festyny rekreacyjno-sportowe.

Tomasz Zalewa

Oni wspierają BKS Biłgoraj

Głównymi sponsorami klubu są rodzice dzieci, którzy opłacają składki członkowskie, najniższe ze wszystkich większych klubów w naszym województwie.

Klub uzyskał dofinansowanie dzięki środkom Ministra Sportu i Turystyki RP w ramach Programu Sport dla Wszystkich i Sportowe Wakacje plus. Realizujemy także Program Klub prowadzony przez Ministerstwo Sportu i Turystyki RP. Brałszy udział w ostatnim roku w wydarzeniu Program Prewencyjny PZU Dobra Drużyna PZU #dobradrużynapzu, dzięki czemu uzyskaliśmy środki na wyjazdy na mecze.

Od początku istnienia klubu od 5 lat pomoc otrzymujemy od Starosty Biłgorajskiego Pana Andrzeja Szarlipa. Z Powiatu Biłgorajskiego uzyskujemy wsparcie w ramach konkursu na realizację zadania upowszechniania kultury fizycznej i udziału dzieci w imprezach o zasięgu ponad lokalnym. Klub otrzymał także komplet strojów piłkarskich od Starosty Biłgorajskiego i komplet piłek do gry dla najstarszej drużyny BKS.

Klub w ostatnim roku

wsparł także Burmistrz Miasta Biłgoraja w zakresie realizacji zadania na udział piłkarzy w rozgrywkach ligi wojewódzkiej.

Wspiera nas także Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Pan Michał Mulała. Klub realizuje projekty w zakresie organizacji imprez i turystyki, dzięki czemu otrzymuje środki z Województwa Lubelskiego.

W ramach certyfikacji szkoły Polskiego Związku Piłki Nożnej i przyznana klubowi Zielonej Gwiazdki PZPN także otrzymaliśmy wsparcie finansowe na działalność statutową klubu.

Sponsorzy, którzy wsparli działalność klubu to: Kazimierz Ordecki Hurtownia Materiałów Elektrycznych i Elektromontaż, Zdzisław Hulaś firma budowlana Detim, Marcin Michalewski PGO Biłgoraj. W zakupie strojów dla piłkarzy pomogli finansowo: Zamojskie Zakłady Zbożowe, Nadleśnictwo Biłgoraj, Nadleśnictwo Zwierzyniec, Spisarnia Roztocze Anna Kuźmińska Longota i Marcin Longota i Miasteczko na Szlaku Kultur, Państwo Kuźmińscy, Daniel Trościańczyk, firma T-rex.

Tomasz Zalewa



Stoją od lewej: Dominik Lachowski, Jakub Siembida, Mirosław Kubina, trener PZPN Piotr Mazurkiewicz, Piotr Kmiec, Robert Kapuśniak, Michał Furlepa

ces młodzieżowy zdobywając Wicemistrzostwo Wojewódzkiej ligi trampkarzy z rocznikiem 2000 OSiR Biłgoraj. Jeden z wychowanków trenera Piotra trafił do zespołu Jagielloni Białystok i Korony Kielce. Zaangażowany w wiele spraw organizacyjnych-

nabór dzieci, promocja klubu, pozyskiwanie sponsorów.

Mirosław Kubina - trener drużyny rocznika 2012, trener UEFA B, były trener Włókniarza Frampol, założyciel Gryf Gmina Frampol, wychowawca i trener czołowych zawodników z rocznika

2011 i 2012. Oprócz prowadzenia drużyny organizuje turnieje i inicjatywy sportowe w naszym klubie. Pomaga także w sprawach organizacyjnych- wyjazdy, zgrupowania. Współpracuje w zakresie selekcji piłkarzy rocznika 2011 z kadrą LZPN w Lublinie.

Robert Kapuśniak - trener drużyny rocznika 2013, trener UEFA B, były piłkarz Łady Biłgoraj, III-ligowego Hetmana Zamość, Victorii Łukowa, pomaga także w naborze dzieci do klubu.

Dominik Lachowski - trener drużyny rocznika 2014, prezes i trener w Orion Dereźnia, trener Grassroots C, prowadzi także



Biłgoraj już trochę świąteczny

Tomasz Zalewa



R E K L A M A

informi
meble na miarę



- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY



501-749-427

biuro.rafmet@o2.pl